LUD

TYGODNIK KATOLICKI SPOŁECZNO-KULTURALNY — ZAŁOŻONY W 1920 ROKU

"LUD" (O POVO) O MAIOR JORNAL POLONES DA AMER. LATINA — FUNDADO EM 1920

KURYTYBA — 20 Listopada (novembro) — 1979 — Nr 3.474 — (46/79)

BRAZYLIA I IRAK

Od dłuższego już czasu, jak to podkreśla dziennik "O Estado", socjalistyczny rząd Iraku robi presję na Brazylię, by wzamian za naftę irańską przekazała temu państwu technologię nuklearną. Zrozumiałą jest rzeczą, że to mogłoby się stać w ciągu najbliższych lat. Irak — zażarty wróg Izraela — wie, że posiada on bombę atomową. Z krajów zaś arabskich żaden nie ma tej broni. Ambitny Irak chce tę broń posiąść.

Rząd Saddama Hussaina zdaje sobie sprawę, że technologii nuklearnej nie otrzyma od Klubu Atomowego złożonego z USA, ZSRR, Anglii, Francji i Kanady. Chce więc ją uzyskać od Brazylii, która — budując siłownie atomowe na mocy układu z Niemcami zachodnimi — posiądzie za kilka lat technikę w produkcji wzbogaconego uranu.

Już w maju br. wiceprezydent Iraku Taha Muhiedin Maarouf podczas swej wizyty w Brazylii dał rządowi Prezydenta Figueiredo do zrozumienia, że dalszy eksport nafty z Iraku może zależeć od zgody Brazylii na przekazanie Irakowi technologii nuklearnej. W sierpniu zaś tego roku irakeński minister handlu Hassan Ali ponowił to żądanie, stawiając Brazylię w kłopotliwej sytuacji.

SHIGEAKI UEKI — naczelny szef Petrobrás — złożył niedawno wizytę władzom Iraku, by przekonać je, że Brazylia nie ma wolnej ręki w przekazaniu technologii nuklearnej innemu państwu i że sprawa ta nie może wpłynąć na eksport ropy z Iraku do Brazylii. Wizyta ta nie przyniosła spodziewanego wyniku.

Pamiętać należy, że Brazylia importuje z Iraku 40 - 50 procent swego zapotrzebowania na naftę. Gdyby Irak zamknął eksport swej nafty do Brazylii lub zredukował ten import do minimum, znalazłaby się ona w sytuacji bez wyjścia. Należało się więc uciec do gry dyplomatycznej.

I tak w ciągu kilku miesięcy br. bawili w Iraku: Camilo Penna — minister Kopalń i Energii, Karlos Rischbieter — minister Skarbu, Shigeaki Ueki — naczelny szef Petrobrás, Paulo Nogueira Baptista — prezes Nuclebrás oraz jeszcze dwóch ministrów. Ich rozmowy z rządem Iraku nie zdołały rozwiać niebezpiecznych chmur które zawisły nad Brazylią.

Brazylia znalazła się więc między "młotem i kowadłem" i nie wiadomo jakie delikatna ta sprawa otrzyma rozwiązanie w najbliższej przyszłości.

E. Kennedy - kandydatem na prezydenta

Podczas zebrania partyjnego w Bostonie, senator Edward Kennedy ogłosił oficjalnie swą kandydaturę na prezydenta USA z ramienia Partii Demokratycznej. Edward Kennedy skrytykował ostro nieudolną politykę prezydenta Cartera tak w problemach krajowych jak i zagranicznych. Głównym jednak tematem krytyki E. Kennedy była sprawa energetyki i inflacji.

Zawieszenie kontroli rządowej nad ceną nafty w kraju jest według senatora — główną przyczyną wzrostu inflacji. Należałoby utrzymać cenę gazoliny poniżej tej jaka panuje na rynkach zagranicznych. Kennedy wie dobrze, że takie są wymagania robotników syndykalnych oraz klasy średniej.

Cytując znamienne wypowiedzi Franklina i Theodora Rooseveltów, Edward Kennedy oświadczył dobitnie, że Stanom Zjednoczonym potrzeba jasnego i energicznego kierownictwa, by zdołały rozwiązać pozytywnie swe najtrudniejsze problemy wewnętrzne, a równocześnie odzyskać utracony prestiż i zaufanie wobec całego świata.

Senator Edward Kennedy ogłosił swą kandydaturę w obecności swej rodziny tzn. żony, dzieci i matki — staruszki. Na kilka dni przedtym spiker Roger Mudd przeprowadził z Kennedym wywiad w telewizji na temat wypadku samochodowego w Chappaquiddick, w której zginęła jego osobista sekretarka Mary Jo Kopechnelle. Kennedy przyznał, że do dnia dzisiejszego poczuwa się do winy, że nie ratował sekretarki będąc pod wpływem niekontrolowanego szoku.

Warto nadmienić, że wypadek ten nadszarpnął mocno jego prestiż w opinii publicznej przed kilku laty, stając się jedyną nie zatartą plamą w jego życiu prywatnym. Jego zaś małżonka Joan, z którą prawie się rozszedł z powodu nałogu alkoholowego, zdołała przezwyciężyć tę słabość i dziś znajduje się znów u boku męża.

Sam Kennedy przeżył kiedyś katastrofę lotniczą na skutek której zmuszony jest nosić jeszcze dzisiaj pas ortopedyczny. Stara się on przekonać cały naród, że należy zapomnieć o niehonorowym wycofaniu się USA z Wietnamu oraz o skandalu Watergate, by z nową wiarą i odwagą spojrzeć w przyszłość.

Nie od rzeczy będzie tu przypomnieć, że prestiż USA jest mocno podkopany takimi wypadkami, jak zamordowanie amerykańskiego ambasadora w Afganistanie, jak obecność brygady sowieckiej w Kubie oraz sekwestr 60 funkcjonariuszy amerykańskich dokonany przez studentów irańskich w ambasadzie USA w Teheranie.

Senator EDWARD KENNEDY ogłosił w Bostonie swą oficjalną kandydaturę na prezydenta państwa, oświadczając, że do tego kroku zmusiły go nieudolne rządy prezydenta Cartera. Na zdjęciu Edward Kennedy ze swą małżonką Joan, na wczasach.

REAKCJA USA

Prezydent Carter zawiesił import ropy z Iranu w represji za brak zwolnienia 60 funkcjonariuszy ambasady USA w Teheranie przez tamtejszych studentów. Zawieszenie to oznacza również zerwanie przez Amerykę wszelkiej wymiany handlowych z Iranem. Ponadto Carter nakazał zamrozić depozyty irańskie w bankach amerykańskich w sumie 6 mld. dolarów.

Carter użył wszelkich środków dyplomatycznych, by skłonić rząd Iranu do wypuszczenia na wolność uwięzionych funkcjonariuszy.

Użył on za pośrednikow organizacje Palestyńczyków OLP, europejską Radę Ambasadorów, a także specjalnego wysłannika Papieża Jana Pawła II. Wszystkie te wysiłki okazały się bezskuteczne. Iran uparcie twierdzi, że wypuści zakładników jedynie wzamian za wydanie byłego szacha Reza Pahlevi.

W związku z tym poważnym zatargiem amerykańsko-irańskim odbyły się w wielkich miastach USA burzliwe manifestacje przeciw Iranowi.

Ogół zaś publiczności przyjął z uznaniem decyzję Cartera, by zrezygnować z importu nafty irańskiej stanowiącej 5 procent (400 tys. baryłek dziennie) całego importu USA. Podobne demonstracje tylko że przeciw Ameryce odbywają się w Teheranie, gdzie setki studentów i urzędników ogłosiło 5-dniową głodówkę, żądając od USA ekstradykcji byłego szacha.

AYATOLLAH KHOMEINI, fanatyczny wyznawca islamizmu i nieprzejednany wróg Stanów Zjednoczonych, wywołał niebezpieczny zatarg z USA dając oficjalne poparcie studentom irańskim, którzy — po napaści na amerykańską ambasadę — trzymają jako zakładników 60 funkcjonariuszy USA, żądając w zamian za ich wypuszczenie wydanie w ręce Iranu byłego szacha Reza Pahlevi.

Niebezpieczeństwo zatargu Iran — USA polega na tym, że chodzi tu nie o sekwestr dokonany przez terrorystów, lecz przez 400 - 500 studentów irańskich mających za sobą całkowite poparcie ayatollah Khomeiniego. Pamiętać należy, że w Stanach Zjednoczonych studiuje około 50 tys. studentów irańskich, z których 20 proc. znalazło się w USA w sposób nielegalny. Istnieje możliwość deportacji tych ostatnich.

Jak wiadomo — Khomeini, zaledwie objął władzę w Iranie, wyznaczył nagrodę 350 tys. dolarów temu, kto by dokonał zamachu na życie Reza Pahlevi. Nawet małżonka szacha otrzymałaby amnestię, gdyby zabiła męża. Obecnie zaś Khomeini popiera oficjalnie sekwestr funkcjonariuszy amerykańskich. Do tego zatargu dolewa oliwy do ognia Moskwa, której radio podnieca Irańczyków do oporu i demonstracji przeciw Stanom Zjednoczonym.

Drzewo paliwem dla traktorów

Delfim Netto, minister planowania, odbył niedawno spotkanie z fabrykantami traktorów i motorów dieslowskich. Do przedsiębiorstw produkujących traktory w Brazylii należą: Massey Ferguson, Cartepillar, Valmet, Case, Ford i Brazylijska Kompania Traktorów z Loreby (SP). Ta ostatnia już w maju zbudowała prototyp traktoru mającego drzewo jako paliwo (gasogenio).

DELFIM NETTO — minister Planowania — podczas spotkania z fabrykantami traktorów i motorów diesłowskich oświadczył kategorycznie, że muszą przystosować te motory do paliwa produkowanego z drzewa (gasogenio). Pod tym jedynie warunkiem nabywcy otrzymają rządową pomoc finansową.

Minister Delfim zapowiedział zebranym, że rząd federalny będzie finansował nabycie takich traktorów przez rolników, podczas gdy sprzedaż traktorów dieslowskich odbywać się będzie kosztem fabrykantów. Rząd uśnie w tym wypadku wszelkie pomoce finansowe. Należy pamiętać, że Brazylia posiada ponad 400 tysięcy traktorów dieslowskich, które rocznie zużywają 20 milionów barylek nafty.

Niektórzy z obecnych fabrykantów przedstawili p. Ministrowi trudności z zużyciem drzewa jako paliwa do traktorów. M. in. wyjaśniono, że 1 litr oleju diesel należałoby zastąpić 1,5 kg węgla wegetatywnego lub 3,5 kg drzewa. By zaopatrzyć 400 tys. traktorów w paliwo było by koniecznym zużyć rocznie 3 miliardy kg węgla oraz 7 miliardów kg drzewa. Czy Brazylia jest przygotowana do tej produkcji?

W odpowiedzi min. Delfim Netto oświadczył fabrykantom, że Brazylijska Kompania Traktorów z Loreny już wyprodukowała prototyp traktoru mającego drzewo jako paliwo (gasogenio) i że inne przedsiębiorstwa powinny rozwinąć jak najprędzej produkcję podobnych traktorów, jeżeli nie chcą pozostać w tyle i mieć utrudnioną sprzedaż traktorów dieslowskich (bez finansowania rządowego).

Tymczasem traktor fabrykowany w Lorenie i przystosowany do paliwa z drzewa przez inż. Zoltan Racz (Węgra z pochodzenia) wykazał walory pozytywne. Inż. Racz przypomniał, że koloniści mają drzewa pod dostatkiem np. gdy ścinają "rosy" pod uprawę gleby. Mnóstwo drzewa powalonego widzi się we wszystkich gospodarstwach rolnych. Należy je tylko wykorzystać, stad paliwo dla traktorów jest pod ręką. Adaptacja zaś motorów dieslowskich do paliwa z drzewa nie przedstawia większych trudności. Traktory takie ukażą się w sprzedaży w przyszłym roku.

Brazylijska szczepionka przeciwrakowa

Od siedmiu lat paulistański szpital A. C. Camargo, znany pod nazwą Szpital Przeciwrakowy, rozpoczął doświadczenia ze szczepionką BCG dawaną chorym na raka do zażywania w formie kropli. Lekarze tego szpitala współpracowali z Instytutem Butantá ,osiągając zaskakujące wyniki w leczeniu choroby raka.

Jeden z wybitnych lekarzy Szpitala A. C. Camargo — dr Drauzio Varella podkreślił, że szczepionka BCG w postaci kropli do zażywania okazała się skuteczniejszą od innych metod stosowanych w tej chorobie. Tak np. w Stanach Zjednoczonych używa się podobnej szczepionki w formie zaszczyku, której skuteczność pozostawiała wiele do życzenia.

Szczepionka BCG produkowana jest przez Instytut Butantá i jest szczególnie skuteczna w wypadkach raka galopującego (cancer maligno). Dr Varella wygłosił na temat tej szczepionki dwie konferencje w czerwcu ub. roku: jedną w Amsterdamie, drugą w Stanach Zjednoczonych. Obecni na konferencjach lekarze - uczeni wykazali żywe zainteresowanie tą szczepionką.

W wyniku tego, dr Oettgen, szef sławnego szpitala w Nowym Jorku i znany na całym świecie ze swych doświadczeń nad chorobą raka, bawił przez dwa dni w szpitalu paulistańskim, obserwując osobiście pacjentów oraz skuteczność szczepionki BCG. Skonstatował on skuteczność metody dra Varella i postanowił użyć jej w szpitalu nowojorskim.

W ten sposób Instytut Butantá upoważniony został przez dra Oettgena do wysyłki tej szczepionki do Stanów Zjednoczonych. Okazało się, że zażywanie szczepionki BCG drogą doustną dopomogło pacjentom chorującym na raka płuc, dróg oddechowych, łona kobiecego itp. do odzyskania zdrowia. Podkreślić należy, że szpital A. C. Camargo posiada doskonałych lekarzy mających długoletnie doświadczenie w leczeniu choroby raka.

Pozytywne osiągnięcia dra Varella ze szczepionką BCG stanowią bez wątpienia wielki krok naprzód w leczeniu choroby raka, która obok chorób serca pożera najwięcej ofiar na całym świecie.

◆ **BRASILIA** — Prezydent Figueiredo postanowił utrzymać "sublegendę" w wyborach municypalnych, co spowodować może odrzucenie projektu o reformie partii przez większość członków Kongresu. Projekt ten przeszedłby ipso facto szybko w Kongresie nie było określonej liczby głosujących.

◆ **BRASILIA** — Dnia 27 listopada br. wojsko i policja wojskowa obchodzić będą w całej Brazylii 44 rocznicę nieudanego zamachu komunistycznego. W Rio przed Mauzoleum Poległych w tym zamachu p. Prezydent z ministrami złoży specjalny hołd poległym.

◆ **LONDYN** — Po jednorocznej prawie przerwie ukazał się ponownie sławny dziennik angielski "The Times" założony w 1785 roku. Pozostawał on zamknięty z powodu zatargu rédakcji z syndykatami, które nie godziły się na unowocześnienie maszyn drukarskich (elektronicznych).

◆ **BUENOS AIRES** — Prezydent Videla zaprosił oficjalnie z wizytą do Argentyny Prezydenta Figueiredo. Wizyta ta ma nastąpić w marcu przyszłego roku i interpretowana jest jako koniec nieporozumień argentyńsko-brazylijskich.

◆ **RIO** — Brazylijski ambasador w Londynie — Roberto Campos w długim artykule podkreśla, że Brazylia musi walczyć z 5-cioma problemami: kontrolować inflację, uzdrowić bilans płatniczy, utrzymać racjonalną taksę rozwoju, ulepszyć system podziału dochodów oraz zrealizować demokratyzację w Kraju.

WYDARZENIA W SKRÓCIE

◆ **TOKIO** — Japońska grupa inżynierów i techników odwiedziła niedawno Chiny, zwiedzając chińskie centrum przestrzenne. Grupa ta miała okazję zobaczyć na własne oczy wielki pocisk rakietowy mogący przewozić bomby atomowe o ciężarze 700 kg i o zasięgu 10 tys. km.

◆ **WATYKAN** — Sowiecki dysydent Lewityn Krasnow, który przebywał przez 12 lat w sowieckim obozie koncentracyjnym, a od 1974 r. przebywa w Szwajcarii, w liście doręczonym Papieżowi prosi o jego interwencję w sprawie prześladowania ruchu religijnego w ZSRR.

◆ **CARACAS** — Niedawna wizyta Prezydenta Figueiredo w Wenezueli przyczynić się ma do współpracy na polu hutnictwa, popularnych mieszkań, w produkcji cukru, alkoholu, artykułów żywnościowych, w eksploatacji uranu, w elektryfikacji niektórych rejonów itp.

◆ **LA PAZ** — Kongres Boliwii wybrał na prezydenta państwa kobietę Lidię Gueller z umiarkowanej lewicy, kładąc w ten sposób koniec kryzysowi politycznemu z powodu którego było prayttkcznie 2 prezydentów.

◆ **BRASILIA** — W ciągu 10 miesięcy br. Brazylia zużyła 1.128.000 beczułek ropy, co stanowi wzrost o 8,3 proc. w porównaniu z tym samym terminem roku ubiegłego. Równocześnie rząd postanowił zwiększyć import ropy z Wenezueli, Meksyku, Peru, Nigerii i Angoli.

◆ **BRUKSELA** — Państwa NATO widzą się zmuszone do przyjęcia na swym terytorium amerykańskich rakiet Pershing II i Cruise wobec faktu, że 150 sowieckich pocisków rakietowych SS-20 jest umieszczonych w Niemczech Wschodnich i skierowanych na państwa zachodnie.

◆ **WARSZAWA** — Pięć tysięcy osób wzięło udział w pochodzie urządzonym z okazji święta niepodległości 11 listopada, niosąc transparent z wypowiedzią Papieża: Nie może istnieć sprawiedliwa Europa bez wolnej Polski".

Gość z Polski w Brazylii

Od kilkunastu dni bawi w Paranie Ks. Tadeusz Gocłowski — Wizytator Polskiej Prowincji Księży Misjonarzy w Krakowie. Władze Prowincji Misjonarskiej w Kurytybie kilkakrotnie zapraszały Ks. Wizytatora Gocłowskiego, by odwiedził placówki tej Prowincji w stanach południowych Brazylii. Dopiero teraz udało Mu się z tego zaproszenia skorzystać. W ciągu tych kilkunastu dni zapoznał się Ks. Wizytator Gocłowski z wielu parafiami misjonarskimi, zwiedził także miasto Kurytybę o którym wyraził się w superlatywach. Miasto bardzo piękne i bardzo czyste, co zresztą uderza w oczy każdego turystę. Jest On doskonale poinformowany o dziełach i pracach Prowincji Misjonarskiej w Kurytybie, która przez kilkadziesiąt lat (od 1903 roku począwszy) była Wiceprowincją zależną od Prowincji Krakowskiej.

Ks. Wizytator Tadeusz Gocłowski urodził się 16 września 1931 roku w Piski — diecezja łomżyńska. W roku 1946 rozpoczął szkołę średnią w Małym Seminarium Księży Misjonarzy w Krakowie. W 1949 roku wstąpił do Zgromadzenia Księży Misjonarzy, gdzie złożył śluby św. w 1951 roku i odbył studia na Instytucie Teologicznym Księży Misjonarzy w Krakowie. Święcenia kapłańskie otrzymał dnia 24 czerwca 1956 roku. W latach 1956-59 odbywał studia na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim na wydziale Prawa Kanonicznego. Przez rok wykładał prawo kanoniczne na Instytucie Misjonarskim w Krakowie, zaś w 1960 roku przełożeni skierowują Go do pracy w Biskupim Wyższym Seminarium Duchownym w Gdańsku, gdzie jest wykładowcą prawa kanonicznego, a w późniejszych latach wicerektorem i rektorem tegoż Seminarium. W międzyczasie przebywa przez rok w Rzymie (1969), gdzie uzyskuje doktorat z prawa kanonicznego na Uniwersytecie św. Tomasza (Angelicum). W czasie swego pobytu w Gdańsku pełni przez kilka lat funkcję konsultora w Trybunale Prymasowskim w Warszawie.

W 1973 roku wybrany zostaje Wizytatorem Polskiej Prowincji Księży Misjonarzy i w tym charakterze odwiedza placówki Zgromadzenia w Stanach Zjednoczonych, we Francji i na Madagaskarze. W roku bieżącym zostaje ponownie wybrany Wizytatorem na następne sześciolecie.

Ks. Tadeusz Gocłowski jest ponad to członkiem Komisji Episkopatu Polski dla Spraw Seminarlów Duchownych oraz przewodniczącym Komisji Wychowania i Studiów, jak również Komisji Prawnej przy Konferencji Wyższych Przełożonych Zakonnych w Polsce.

Ks. Wizytatorowi Tadeuszowi Gocłowskiemu — miłego pobytu i żywych wrażeń na Ziemi św. Krzyża życzy z całego serca cała Prowincja Kurytybska z Ks. Wizytatorem Wawrzyńcem Biernaskim na czele, jak również Redakcja i Administracja "Ludu".

Z żałobnej karty

Śp. Stanisława Maria Ziobro, z domu Miazga, urodzona 27-1-1905 r. w Przemyślu (Polska), zmarła 5-11-1979 roku w Kurytybie, przeżywszy 74 lat. Szkoły ukończyła we Lwowie i w Krakowie. Od najmłodszych lat odczuwała potrzebę niesienia pomocy innym, to też w czasie walki o niepodległość Polski w 1920 roku zgłosiła się jako młodziutka ochotniczka do opieki nad rannymi żołnierzami. W 1923 roku wyszła za mąż za kapitana Andrzeja Ziobro, z którym miała dwóch synów: Jana i Antoniego Kazimierza oraz córkę Zofię Marię.

W 1939 roku po kampanii wrześniowej mąż jej dostał się do niewoli niemieckiej, gdzie zmarł w 1945 roku, a śp. Stanisława z dziećmi została wywieziona na daleki Sybir, gdzie w koszmarnych warunkach walczyła o utrzymanie się przy życiu i zapewnienie opieki swoim dzieciom, jak również gromadzie sierot, którym zastępowała matki. Gdy gen. Anders zaczął tworzyć polskie wojsko na terenie Rosji, wstąpiła do jego szeregów i z armią tą przeszła Wschód, pełniąc funkcję siostry salowej w wojskowych szpitalach. Dosłużyła się rangi porucznika i kilku odznaczeń polskich i angielskich. W 1946 roku ze szpitalem wojskowym przyjechała do Anglii, gdzie pracowała w 4 i 11 szpitalu. Zdemobilizowana w 1948 r. wyemigrowała do Brazylii z trojgiem swoich dzieci, i przybraną córką Marysią, osiedlając się w Kurytybie i zarabiając na życie jako pielęgniarka, masażystka i profesorka w szkołach pielęgniarskich. Ostatnio, mimo że od kilku lat przeszła na emeryturę, nadal była ruchliwa, czynna. Interesowała się chorymi, bezinteresownie im pomagając; dużo pracowała społecznie. Współpracując z Siostrami zakonnymi, organizowała i patronowała wystawy, kiermasze. Pracowita jak mrówka, bezustannie robiła szydełkiem na drutach, ofiarowując swe prace na rzecz potrzebujących. Od lat zamieszkiwała w szkole pielęgniarskiej Catarina Labouré, gdzie przed przejściem na emeryturę była tam profesorką. Tam też oddała duszę Panu Bogu. W asyście najbliższej swej rodziny, w gronie kochanych Sióstr Szarytek, swoich uczennic, znajomych i przyjaciół ciało jej przeniesiono i złożono na cmentarzu Municypalnym w Kurytybie.

***

PODZIĘKOWANIE

Synowie, córki, synowe, zięciowie ,wnuki, prawnuki, zawsze kochanej i niezapomnianej STANISŁAWY MARII ZIOBRO składają Siostrom, pracownikom i uczennicom Szkoły techniczno-pielęgniarskiej Catarina Labouré, gorące podziękowanie za poświęcenie, czułość i oddanie, które jej udzielały przez wiele lat aż do ostatnich chwil życia.

"Niech Bóg pobłogosławi wszystkim i zarezerwuje miejsce przy Jego boku".

PODSŁUCHANE...

Z ŻYCIA POLSKIEJ PARAFII PERSONALNEJ W RIO DE JANEIRO

W niedzielę dnia 14-10-79 roku w kościele polskim została odprawiona uroczysta Msza św. z okazji święta Matki Boskiej Częstochowskiej. Ks. Proboszcz Dr Grzegorz Okroy, w podniosłym kazaniu wyjaśnił wiernym znaczenie kultu Maryjnego w świecie. W dniu 14-X oddawana Jej jest cześć pod różnymi wezwaniami — Patronki Brazylii N. Sra. Aparecida, Matki Boskiej Bolesnej w całym Kościele katolickim i Matki Boskiej Częstochowskiej, Patronki parafii polskiej w Rio de Janeiro.

Po nabożeństwie odbył się przy kościele kiermasz i wspólny obiad zorganizowany przez Komitet Pań. W przemiłej, bratniej atmosferze, ponad 100 parafian i ich przyjaciół spędziło niedzielne popołudnie w ogródku przy kościele. Dochód z imprezy przeznaczony był na odnowienie kościoła.

Dnia 21-10-79 r., po Mszy świętej, odbyło się ciągnięcie biletów loterii fantowej (ryfy). Piękne i wartościowe fanty w pełni zadowoliły wygrywających.

Dnia 28-10-79 — Proboszcz, Ks. Paweł Piotrowski po Mszy św. podziękował od ołtarza Komitetowi Pań i w imieniu Komitetu za sprawną organizację kiermaszu i obiadu, wszystkim współpracowniczkom i współpracownikom, parafianom za pracę, hojne ofiary i udział w kiermaszu. Do kasy parafialnej wpłynęło z tej imprezy ponad 30 tysięcy kruzeirów.

W dniu Zadusznym 2-11-1979 staropolskim zwyczajem modlono się po Mszy świętej we "wspominkach" za dusze bliskich, krewnych i znajomych. Modlono się również za duszę tragicznie zmarłego Ks. Prof. Franciszka Żbika.

I. J.

KRONIKA RIO DE JANEIRO

Z DZIAŁALNOŚCI SPK

W Dniu Zadusznym, w krypcie Poległych, pod Pomnikiem Nieznanego Żołnierza została odprawiona uroczysta Msza święta żałobna za dusze żołnierzy brazylijskich Korpusu Ekspedycyjnego (FEB'u), którzy padli na polu chwały w Italii. Po Mszy św. kombatanci brazylijscy i alianccy pełnili przez cały dzień wartę przy grobach. Już od samego rana Krypta zapełniona była odwiedzającymi. Rodziny, znajomi, koledzy składali kwiaty na płytach grobowych. Wśród nazwisk poległych spotyka się tam również polskie nazwiska, Polaków, obywateli brazylijskich, którzy zginęli za wspólną sprawę w II wojnie światowej. Reprezentanci Stowarzyszenia Polskich Kombatantów również wzięli udział w pełnieniu warty przy grobach. W tym samym dniu Zaduszek, w kościele polskim została odprawiona żałobna Msza św. za spokój duszy polskiego kombatanta, żołnierza 2 Korpusu, księdza Franciszka Żbika, który zmarł tragicznie w ostatnich dniach. Niech spoczywa w spokoju, w pokłonie przed Tronem Najwyższego!

M. K.

GWIAZDKOWA AUDYCJA RADIOWA

Warto już się podzielić z czytelnikami, a szczególnie ze słuchaczami "Polskiej Godziny" radiowej, przyjemną wiadomością. Za propozycją konsula p. Jana Maja, dr Ervin Bonkoski, kierownik i właściciel radiostacji Rádio Colombo do Paraná, zgodził się chętnie o nadanie specjalnej audycji świątecznej dnia 25 grudnia, o godzinie 16. Zgodził się bezinteresownie, bez wynagrodzenia, jako upominek i hołd dla Polonii parańskiej. Audycja odbędzie się pod odpowiedzialnością ekipy co prowadzi "Godzinę Polską". Naszym zamiarem jest opracowanie tej świątecznej audycji starannie, żeby podobała się naszym słuchaczom. Co do odpowiedniego materiału, to nam nie brakuje, przeciwnie — zbywa.

Tadeusz Krul

WIEŚCI Z MATEUSZA

Blisko rok, jak ksiądz Aleksander Trościańczuk C.M., pracuje jako proboszcz w São Mateus do Sul - PR a dokonał wiele rzeczy. Naturalnie idzie po linii poprzedników, ale ma swój styl duszpasterski.

I tak przeorał pługiem gorliwości całą parafię, łącznie z księżmi wikarymi, wizytując i błogosławiąc domy.

Odnowił i ożywił w całej parafii kapliczki. Redaguje, co miesiąc miesięcznik parafialny pt. Carta de São Mateus, umieszczając wiadomości i zawiadomienia parafialno-diecezjalne obok krótkich a rzeczowych artykulików treści religijnej.

Co więcej - urządza kursy duszpasterskie, które przyczyniają się walnie do ożywienia życia religijnego parafii.

Wielce pożyteczny był kurs śpiewu i muzyki religijnej. Zaprosił na to Księdza Ivo Petri — salezjanina z Santa Rosa - RS z wytrawnym muzykiem por. Domingos Frandoloso. Trzydniowy kurs ten przyczynił się walnie do ożywienia śpiewu w parafii. Co więcej, zaprosił z wykładami dla Komisji Kościelnych, kierownika banku, by wyjaśnił im kwestie finansowe, jak prowadzić księgi. Zaprosił także szefa Petrobrás, by dał im wyjaśnienie, a przez nich kolonistom, co do indenizacji terenów. Lecz przede wszystkim urządził F.I.E.L. od 26 do 28 października br., kiermasz dobrych książek. Tu przeszedł samego siebie. Bo trzeba było zorganizować Grupę Centralną, sprowadzić książki i urządzić stoiska, przygotować młodzież do pracy na stoiskach, słowem — On to wszystko zorganizował. Dzielnie Mu pomagali Siostra Maria — szarytka, pani Julia Skalska i inne osoby. W ciągu trzech dni praca rozwijała się wspaniale. Młodzież obojga płci dopisała tak w pracy na stoiskach jak i kupnie książek. Co więcej, ludzie doceniając doniosłość dobrej książki, kupowali dużo książek. W niedzielę przeszkodził trochę deszcz, lecz nad wieczorem wypogodziło się i przewinęło się jeszcze dużo narodu. Jednym słowem FIEL, przeszedł wszelkie nadzieje, a stało się to dzięki niestrudzonej pracy i wysiłkowi księdza proboszcza Aleksandra Trościańczuka, CM.

Uczestnik

AKADEMIA 11 LISTOPADA W KURYTYBIE

Dnia 11 listopada br. — staraniem Tow. im. Marsz. Józefa Piłsudskiego, Stow. Dobr. Kult. i Stow. Polskich Kombatantów — w salonie Tow. J. Piłsudskiego została zorganizowana uroczysta Akademia dla uczczenia 61 rocznicy Odzyskania Niepodległości Polski.

Pod kierunkiem p. A. Sadowskiej — organizatorki tej Akademii — i licznym udziale Polonusów odśpiewano hymny: polski i brazylijski. Zagajenia dokonał prezes Tow. J. Piłsudskiego — p. F. Kuźnicki, zaś referat tematowy wygłosił p. Piotr Łysek — sekretarz Kombatantów. Na dalszy program złożyły się deklamacje członków powyższych Stowarzyszeń: p. J. Podziemskiego, p. J. Ćwiertnia i p. O. Zbaraskiej. Chór amatorski pod batutą p. Wiśniewskiego odśpiewał szereg pieśni. Na zakończenie Akademii odśpiewano wspólnie "Rotę" — Marii Konopnickiej.

INPS OBOWIĄZKOWE DLA KSIĘŻY I ZAKONNIKÓW

Prezydent Republiki oddał do Kongresu Narodowego projekt prawa opracowanego przez Ministerstwo Opieki Społecznej, zaliczając osoby duchowne — kapłanów i członków Zgromadzeń Zakonnych — do pracowników samodzielnych, co w konsekwencji czyni z nich obowiązkowych podatników. Projekt ten nie wlicza jednak do emerytury lat ubiegłych, w związku z czym należy spodziewać się, że poddany on zostanie pewnym zmianom.

LIST Z POLSKI

P. Aleksander Kiziola, zamieszkały w Polsce, nadesłał do Redakcji "Ludu" list z prośbą o zamieszczenie. Pragnie on nawiązać korespondencję z jakimś rodakiem z Kurytyby, czy Parany, by wymieniać znaczki, widokówki, płyty, fotografie z zespołami polonijnymi itp.

Jego adres jest następujący: Aleksander Kuziola, 67 - 100 Nowa Sól — ul. Hutnicza 5/9 — Polska.

SPROSTOWANIE

W numerze "Ludu" z dnia 30 października br. w artykule pt. "Wieczór ku czci Janusza Korczaka" pojawiły się dwa błędy drukarskie: 1) w inspekcjach na Kolonii "Różyczce" — miało być w inspektach na Kolonii "Różyczcatorską — miało być ... prowadził rozległą działalność społeczno-dyd społeczno-dydaktyczną. Przepraszamy za niedopatrzenie. — Redakcja.

SPROSTOWANIE: Zamieszczając nekrolog śp. prof. Dominika Łukaszewskiego w ostatnim nr "Ludu", przez pomyłkę dołączona została fotografia, która nie przedstawia podobizny zmarłego. Na słuszną reklamację rodziny śp. Dominika Łukaszewskiego załączamy w niniejszym jego fotografię, przepraszając równocześnie za popełniony błąd.

KORESPONDENCJA WŁASNA Z USA:

Coś naprawdę nowego - Papież w Białym Domu

Pisałem niedawno, że niestety nie ma w Ameryce nic naprawdę NOWEGO, że od kilku lat rozlegają się **te same narzekania**, a na te same kłopoty zaleca kto może **te same lekarstwa**, nie zrażając się tym, że żadne z nich nie skutkowało.

Coś naprawdę nowego, choć nie w sprawie drożyzny i braków paliwa, przyniosła Ameryce wizyta Papieża Jana Pawła II.

* * *

Zapewne "Lud" już poinformował czytelników o jego pobycie w każdym mieście, o jego serdecznym uśmiechu, o przemówieniach i różnych niespodziewanych objawach jego wielkiego umiłowania dla dzieci i dla biednych.

Warto napisać kilka słów o wizycie Papieża w Białym Domu, u prezydenta Cartera.

Kiedy katolicki prezydent **John F. Kennedy** przy jakiejś okazji musiał przyjąć w Białym Domu nie papieża, tylko papieskiego przedstawiciela, czyli Delegata Apostolskiego, wpuszczono go do Białego Domu — tylnymi, czyli jak się tu mówi "kuchennymi drzwiami". Kiedy w czasie I wojny prezydent Wilson przyjmował w tym samym budynku czołowego dygnitarza kościelnego, kardynała Gibbonsa, nie wskazał mu nawet ręką krzesła, przyjął go na stojąco. Przykro się zrobi'o podeszłemu już wiekiem kardynałowi, reprezentującemu w czasie tej wizyty cały Kościół Katolicki w Ameryce!

Kiedy po II wojnie prezydent Truman chciał mianować ambasadora amerykańskiego przy Stolicy Apostolskiej, przeciwnicy katolików podnieśli taki krzyk, że nominację musiano odwołać.

A teraz — prezydent powitał Papieża w Białym Domu, z całą paradą i bardzo serdecznie. Kilka dni wcześniej żona prezydenta powitała go w Bostonie w imieniu męża i całego rządu przemówieniem które brzmiało tak poważnie a zarazem tak ujmująco, że zadziwiło reporterów i słuchaczy na miejscu i na telewizji.

* * *

Co się stało? Skąd taka zmiana choćby od czasów wizyty Pawła VI, kiedy prezydent Johnson spotkał się z papieżem króciutko i nie w Białym Domu, tylko w Nowojorskim hotelu?

Trudno na to pytanie odpowiedzieć. Musiało się stać wiele rzeczy, stopniowo coś się zmieniło w **samym społeczeństwie amerykańskim**. Prezydent i mnóstwo wysokich przedstawicieli Kongresu, prasy i milionów obywateli uznało nareszcie, że czas pogrzebać sprawy, które oddzielały katolików, a przede wszystkim papiestwo od społeczeństwa i państwa amerykańskiego.

Pierwsze lody przełamano już bardzo dawno, w czasie wojny o Niepodległość. Była to zasługa **Jerzego Waszyngtona**, którego najpiękniejszą zaletą był charakter spokojny, umiarkowany, cierpliwy. Przekonał on ówczesnych przywódców, że choćby dla wygrania owej wojny potrzebna była organizujących się Stanom Zjednoczonym pomoc katolickich krajów, **Od Hiszpanii** miał więc Waszyngton zapewnioną **neutralność**. Gdyby nie to, Hiszpania mogłaby pomóc Anglii przynajmniej na morzach, jeżeli już nie na pograniczu meksykańskim. To znaczyło już bardzo dużo. **Od Francji otrzymał Waszyngton pomoc zbrojną** i do ostatecznego zwycięstwa nad Anglikami pomogła francuska flota wojenna.

Jego też zasługą jest, że gdy kilka lat później układano Konstytucję, wpisano do niej jeden niesłychanie ważny artykuł. Zapewnia on wyznawców każdego wyznania, że rządzi ściśle mówiąc Kongres, nie będzie stawiał nikomu przeszkód w wyznawaniu religii. Druga połowa tego samego artykułu jest nieco inna: postanowiono, że ten sam Kongres nie będzie ustanawiał praw faworyzujących jakiekolwiek wyznanie. Nie będzie więc dawał pomocy ani katolikom ani protestantom.

Właśnie druga połowa owego ważnego artykułu stała się **murem, oddzielającym specjalnie katolików od państwa**. Zrobili z niego "mur" późniejsi politycy, pisarze, działacze. A że tu rząd zależy od wyborców, więc prezydent nie wiele mógł w tej sprawie zrobić.

* * *

Jeżeli więc teraz prezydent Carter odważył się przyjąć Papieża w Białym Domu, to dlatego że wyczuł nastroje społeczeństwa. Nie boi się, że za powitanie Papieża przegra wybory. Na przyjęciu zjawili się ci, co będą z nim walczyć w okresie wyborczym o wybór na fotel prezydencki. I oni się nie boją, że im kto z tego powodu będzie robił zarzuty w czasie kampanii wyborczej. Nie boją się też o to gubernatorowie stanów, senatorowie i członkowie Izby Reprezentantów zwani zwykle "kongresmanami".

I to jest naprawdę coś nowego. Podkreślali to wszyscy reporterzy telewizyjni, a już po wizycie Papieża pisze o tym szeroko prasa, przypominając jak inaczej to było w dawnych czasach!

(Dokończenie na str. 6)

UWAGA! — Wszelką korespondencję: listy, czeki, Ordens de Pagamento, prosimy adresować i przekazywać na: GRÁFICA VICENTINA LTDA. - Cx. P. 988 - Curitiba - PR

LUD

Alameda Cabral, 865
Caixa Postal, 988
Telefone: 222-1057 (PBX)
80.000 — Curitiba
Paraná — Brasil

ÓRGÃO DE PROPRIEDADE DA CONGREGAÇÃO DA MISSÃO E EDITADO PELA GRÁFICA VICENTINA LTDA

Diretor Responsável:
Pe. José Orlovski
Diretor Superintendente:
Pe. João Novak

Colaboradores:
Pe. Lourenço Biernaski
Pe. José Zając
Pe. Ladislau Serzysko

Expediente: LUD
Registrado no Cartório de Títulos e Documentos do 1.º Ofício de Curitiba:
Livro "B" N.º 126 de 9-12-1946.
Averbado sob n.º 62.080 de 22-8-1962.
Registro no Instituto Nacional de Propriedade Industrial Protocolo 12.074 de 29-4-1974.

Os artigos assinados são de inteira responsabilidade de seus autores.
A redação reserva-se o direito de publicar ou não as colaborações e artigos recebidos.

GODZINY PRZYJĘĆ:
Od poniedziałku do piątku: od 7,30 do 12,00 i od 13,30 do 18,00.
W soboty: od 8,00 do 10,30.

PRENUMERATA "LUDU" NA ROK 1979

Pocztą zwykłą:
W Brazylii ..... Cr$ 280,00
W krajach północno i połudn.-amerykańskich 30 dolarów
W Europie, Azji i Oceanii ..... 35 dolarów
Cena egzemplarza ..... Cr$ 10,00

PRZEDSTAWICIELE "LUDU" ZA GRANICĄ
W USA: Rev. Wojciech Sojka St. John Kanty Prep. ERIE - PA - 16501.

JAN KRAWCZYK

OSTATNI TRANSPORT

CZYLI

JAK WALCZYLIŚMY W BRAZYLII O POLSKĘ

12)

Hitlera i otaczającą go bandę, miano za ludzi umysłowo chorych i dlatego wszyscy powinni być osadzeni w domu wariatów. Pod tym względem poglądy nasze były zgodne, pod innymi natomiast poczęły ujawniać się rozbieżności. W jego pojęciu żaden inny naród na świecie nie zasłużył się tyle dla rozwoju cywilizacji, co niemiecki. I właśnie dlatego jemu, a nie żadnemu innemu, przypadała rola przewodnictwa nad światem.

Zalatywało od tych słów utajonym faszyzmem, ale nie chciałem już nic mówić, tym bardziej, że pośredniczył mi w nawiązaniu stosunków z niejakim Otto Grünwaldem. Był to Niemiec w wieku zbliżonym do mojego i przejawiał zainteresowania podobne do moich. Obaj rozmawiając, przerabialiśmy całą historię na nice i budowaliśmy lepszy świat. Oczywiście dowiedziałem się bardzo szybko, że ten lepszy świat nie może się obejść bez Niemców w roli narodu przewodniczącego. Wyrażałem swój sprzeciw, ale argumentacje Grünwalda były druzgocące. Doszedłem do wniosku, że wszyscy Niemcy wzięci razem zarażeni byli duchem "herrenvolku" i, jeśli nie jawnie to po cichu wyznawali hitlerowską biblię "Mein Kampf".

Powiedziałem mu to bez ogródek. Chwilę się zastanawiał, a potem zapytał:

— Czytałeś to dzieło?

— Jakżeby nie! Przecie w Głobo właśnie wydało ją w Brazylii.

Była to prawda. Nie wiem czy książka miała dużo nabywców, wiem tylko to, że po fali zniszczenia mienia obywateli państw "osi" na terenie Brazylii, usunięto z półek księgarskich.

— Widzisz, my Niemcy musimy wierzyć we własną wyższość nad innymi narodami, jak Żydzi, że są narodem wybranym — wyznał z rozbraniającą szczerością. — To nas łączy, daje nam przewagę nad innymi i prowadzi do celu, obojętne jakiego. Bez tego pozostaniemy bez własnej "twarzy", rozpłyniemy się w innych narodach...

Powinienem być mu wdzięcznym za tę szczerość, ale jako syn narodu na pół "barbarzyńskiego" nie byłem w stanie zdobyć się na to uczucie. Po prostu byłem oburzony i czułem wzrastającą przeciwko niemu niechęć. No, bo jakże! Ja tu z nim gadu-gadu jak z kim uczciwym, a on mi tu wyłazi przy każdej sposobności ze swoją wyższością! A niech to cholera!...

Przy jakiejś okazji wygadał się, że zna Duppena, którego uważa za porządnego człowieka i lojalnego obywatela Brazylii. Zaintrygowało mnie do tego stopnia, że począłem na własną rękę robić małe dochodzenia. I cóż się okazało?

Otóż Duppen, przepraszam, teraz już Van Duppen, należał razem z Grünwaldem do niemieckiej organizacji młodzieżowej, coś w rodzaju Hitlerjugend, która pod pokrywką sportu urządzała wycieczki w interior, i, w odosobnionych miejscowościach pokrytych lasem ćwiczyła strzelanie, marsze i tym podobne praktyki, mające na celu niezawodnie przysposobienie wojskowe. Wiedziałem już z kim mam do czynienia.

Któregoś dnia, kiedy małpie miny Duppena wyprowadziły mnie z równowagi, powiedziałem mu otwarcie:

— Nie clesz się tak bardzo ze zwycięstw tego wariata z kupką g... pod nosem, bo policja tobą się zainteresuje...

Chciałem tym sposobem postraszyć go nieco, ale chłop miał widocznie sumienie nieczyste, bo zbladł nagle jak ściana, następnie poczerwieniał jakby miała go zalać krew i błyskawicznie ulotnił się z mego pola widzenia.

Od tej pory miałem w nim potencjalnego wroga. Wprawdzie uchodził mi z drogi, ale wiedziałem, że gotów mnie utopić w łyżce wody. Często robił na mnie donosy. A to spóźniałem się do pracy, a to czytałem w godzinach zajęć, a to nie wypełniałem swoich obowiązków, i tym podobne drobiazgi, ale szef wzywał mnie do siebie i musiałem gęsto się tłumaczyć. Nie wyciągano z tego większych konsekwencji, ale wystarczyło, bym życie miał zatrute. Jakiś czas nosiłem się z myślami, by bestii obić gębę i, kto wie jak by się to skończyło, gdyby — jak zwykle to bywa — nie przypadek.

Jeden z Polaków, pracujący w sekcji rysowniczej, wymówił pracę ponieważ wybierał się jako ochotnik do Anglii. Prawdę mówiąc to mi zaimponował swoim gestem. Cichy, skromny, nie wtrącający się do niczego i do nikogo, unikający jakiej kolwiek dyskusji, uczynny i pracowity, zdawałoby się — wół do orki, a tu taki odruch patriotyzmu. Właściwie ale odruch, ale lekcja! To było coś co budziło podziw i szacunek.

(c. d. n.)

PIERWSZY GUZIK

Guzik wynalazł w XIV w. Duńczyk, nazwiskiem Knoble. Ten drobny szczegół w historii ubioru odegrał ogromną rolę. Wynalezienie guzika umożliwiło porzucenie wielu sprzączek, rzemieni i sznurków, które służyły do podtrzymywania odzieży. Pierwszy wykonany przez Knoblego guzik był kościanym krążkiem z dwiema dziurkami w środku. W ciągu wieków zmieniły się sposoby produkcji guzików i surowce, z jakich je wykonywano ale kształt guzika jest nadal taki sam.

Rzeczy ciekawe i prawdziwe

$ 425 MLD NA ZBROJENIE WYDAJĄ PAŃSTWA CAŁEGO ŚWIATA

Wydatki na zbrojenia w 1977 roku wszystkich państw na świecie osiągnęły 425 mld dolarów. W wydatkach przodują Sowiety.

Podano to sprawozdanie i ogłoszono w Waszyngtonie przez Instytut Kontroli Zbrojeń. Od 7 lat wydatki zbrojeniowe nieustannie wzrastają, szczególnie w Związku Sowieckim. Wzrost ten zaznaczył się zwłaszcza w r. 1978-79, lecz szczegółowych danych jeszcze nie ogłoszono.

Najbardziej niepokojącym faktem jest wzrost wydatków o 400 proc. od roku 1960 w krajach zapóźnionych gospodarczo. Wydają one obecnie na zbrojenia 90 mld dolarów (około 48 mld funtów) rocznie. Spośród państw nierozwiniętych najwięcej na ten cel wydają Kuwejt i Arabia Saudyjska.

Według sprawozdania Instytutu, gdyby wydatki na zbrojenia zredukowano o 10 proc., to uzyskane w ten sposób 42 mld dolarów umożliwiłyby rozwiązanie problemów gospodarczych, społecznych i ludzkich nękających świat.

JUŻ Z 700 GATUNKÓW ROŚLIN MOŻNA OTRZYMAĆ PALIWA PŁYNNE

Już od kilku lat podejmowane są na świecie, z niezłym skutkiem, próby otrzymywania paliw płynnych z roślin.

Ostatnio podano do wiadomości, że o wiele bardziej zachęcające wyniki uzyskali amerykańscy uczeni z soku pewnego gatunku lian oraz wielu krzewów i drzew, rosnących nie tylko w tropikach, ale i w innych, nawet półpustynnych i pustynnych rejonach naszej planety. Ogółem ich liczba wynosi już 700.

Sok tych roślin bardzo przypomina surową ropę i w zgęszczonej postaci doskonale się pali. Co więcej, przy spalaniu nie zanieczyszcza on atmosfery dwutlenkiem siarki czy innymi toksycznymi składnikami. A przy tym wszystkim uzyskiwany jest w bardzo nieskomplikowany sposób — przez nacięcia na korze drzew, podobnie jak uzyskuje się żywicę.

W chwili obecnej czynione są już próby otrzymywania z tego soku na skalę przemysłową smarów do silników samolotowych i obrabiarek, a także substancji chroniących powierzchnie metalowe przed oblodzeniem.

OLBRZYMIE STRATY WOJENNE

Według powojennych szacunków straty materialne poszczególnych krajów poniesione w czasie II wojny obliczone w miliardach przedwojennych dolarów przedstawiały się następująco: Rosja — 128, Polska — 49,2, Francja — 21,1, Jugosławia — 9,1, Holandia — 4,4, Czechosłowacja — 4,2, Grecja — 2,5, Belgia — 2,3, Norwegia — 1,3. Straty Polski licząc w dolarach na głowę mieszkańca wynosiły — 626 dol.

Należy podkreślić, że do strat materialnych należy również doliczyć przywłaszczane przez okupacyjne władze niemieckie poważne części zarobków obywateli polskich. Przy czym przy obliczaniu strat materialnych nie uwzględniono szkód wyrządzonych polskim obywatelom na emigracji. Wiadomo, że np. we Francji poszkodowanych zostało przez hitlerowskiego okupanta ponad 4 tys. osiadłych w tym kraju przed wojną obywateli polskich. Straty materialne ponosili Polacy również w innych okupowanych krajach. Do tego wszystkiego należałoby dodać olbrzymie szkody materialne jakie poniosło społeczeństwo polskie, a które są niewymierne.

Tak więc Polska należała po Rosji do najbardziej poszkodowanych krajów spośród okupowanych przez hitlerowskie Niemcy.

ŁATWIEJ WOŁAĆ O POMOC

W Szwecji skonstruowano urządzenie alarmowe przeznaczone dla ludzi samotnych, w podeszłym wieku. Wystarczy nacisnąć guzik, by wezwać pomoc w nagłym wypadku. Sygnał alarmowy odbierany jest w Ośrodku Pomocy Społecznej. Aparat jest produkowany w dwóch odmianach — do powieszenia na ścianie i do noszenia na szyi.

Aparatu mogą również używać, w razie niebezpieczeństwa, górnicy i pracownicy kanalizacji.

Udziela się lekcji
POLSKIEGO I ANGIELSKIEGO
rano, po południu i wieczorem
Telefon: 223-4702
Rua Desembargador Motta, 2491
apt 64 bloco H — fundos
80.000 — CURITIBA — PARANA

Casas Ling
MODAS FEMININA
A PRIMEIRA EM LANÇAMENTOS.
PRAÇA ZACARIAS, 70
— CURITIBA —

Paczki DO POLSKI
ZLECENIE
do WYBORU
PIENIĄDZE ALBO PACZKI WOLNE OD CŁA
"AHAT" DESPACHOS E REPRESENTAÇÕES LTDA.
Praça João Mendes, 42, 10.º andar — Conjunto 109
Telefones: 36-3865 — 34-2349
CEP. 01000 — SÃO PAULO
Caixa Postal, 3950

Wagi do złota — Nasiona bracatingi — Nożyce przemysłowe — Korki — Reperacje — Maszyny do cięcia włosów - ręczne i elektryczne — Drut kolczasty — Kłódki — Zamki — Aparaty do korkowania — Litry i flaszki — Perfumeria wybrana — Maszyny do cięcia trawy - ręczne i elektryczne — Maszyny trykotowe Mitsubichi — Artykuły owadobójcze - B.M.C. - D.D.T. — Nawozy — Kleje - czas suszenia pół minuty — Tabaki zagraniczne do zażywania — Złoto dla dentystów — Zapalniczki - od Cr$ 30,00 — Fajki - od Cr$ 30,00 — Saletra — Szpadle z Polski — Pilniki polskie — Pilniki szwajcarskie — Nożyki zagraniczne - do Cr$ 1.800,00 — Pompy wodne - ręczne i elektryczne — Mirex dla mrówek — Palhas do papierosów — Culas — Bombas p. chimarrão — Artykuły do rzeźnictwa — Karty do gry z plastyku.
A LIBERTY
FLORECKI
Rua Saldanha Marinho, 148

Wiadomości Sportowe

◆ **XXX atletyczne mistrzostwa Ameryki Łacińskiej**, zakończone ostatnio w Kolumbii, przyniosły Brazylii po raz piąty z rzędu tytuł mistrza. Brazylia zdobyła 13 złotych medali, 13 srebrnych i 12 brązowych. Na drugim miejscu znalazła się Argentyna: 7 złotych, 4 srebrnych i 7 brązowych, zaś na trzecim — Chile: 7 złotych, 2 srebrne i 2 brązowe. Czwarte i piąte miejsca zdobyły Kolumbia i Wenezuela.

◆ **W Pucharze Ameryki** spotkają się w finale jedenastki Paragwaju i Chile. Pierwszy mecz odbędzie się 28 listopada br. w Assunção, drugi zaś 5 grudnia w Santiago. W wypadku remisu, trzeci mecz będzie miał miejsce w Buenos Aires dnia 12 grudnia br.

◆ **Klub Corintthians** nie ma szczęścia do trenerów. Od 1940 roku do 1979 r. tych trenerów naliczono aż 39. Fanatyczni kibice tego klubu, posiadającego największą liczbę członków (obok Flamengo), są bardzo wymagający. Wystarczy, że ich drużyna nie dopisze w kilku meczach i już domagają się nowego trenera. Ostatnim był prof. José Teixeira. Jego miejsce zajął obecnie Jorge Vieira.

◆ **W Pucharze Europy** rozegrano ostatnio 30 meczów. W Pucharze Mistrzów Nottingham wygrał z Arges Ptesti (Rumunia) 2x1, Hamburg zwyciężył Dynamo z Tiblisi (Rosja) 3x2, Hajduk (Jugosławia) - Wejle (Dania) 2x1, Omnia Nikosia (Cypr) - Ajax (Holandia) 4x0, Celtic (Szkocja) - Dunkalk (Irlandia) 0x0, Dinamo (Berlin) - Servette (Szwajcaria) 2x2, Real Madrid - Porto (Portugalia) 1x0, Racing (Francja) - Dukla (Praga) 2x0.

◆ **W Pucharze** zakwalifikowały się: Nantes, Arsenal, Barcelona, Rijeka (Jugosławia), Goteburg (Szwecja), Juventus (Włochy), Dynamo z Moskwy. W Pucharze zaś UEA największą niespodzianką było wyeliminowanie szwedzkiego klubu Malmoe przez holenderską drużynę Feyenoord.

◆ **Jedenastka Anglii** jest już niemal zakwalifikowana do finałowej rundy Mistrzostw Europy. W grupie I zajmuje pierwsze miejsce prowadząc stosunkiem punktów 11x1. Anglii potrzebny jest tylko jeden punkt, a ma do rozegrania jeszcze dwa mecze.

◆ **Zoltan Toth**, bramkarz węgierskiej reprezentacji piłkarskiej, który we wrześniu znikł w Hiszpanii, zjawił się w USA, gdzie poprosił o azyl. To samo uczynił pięściarz rumuński Konstantin Varas, który zbiegł na Zachód, prosząc o azyl RFN.

◆ **Nadja Comaneci** (Rumunka), wbrew pesymistycznym przewidywaniom, powraca do dawnej formy. Na turnieju bałkańskim rozegranym w Jugosławii — w ćwiczeniach pokładowych i na poręczach uzyskała wymarzoną notę 100, w czteroboju zaś 39,30 punktów.

◆ **Mecze eliminacyjne** I grupy europejskiej do mistrzostw świata w Hiszpanii zostały już wyznaczone począwszy od 4 sierpnia do 21 listopada 1980 roku. Do grupy tej należą: Niemcy Zachodnie, Finlandia, Austria, Bułgaria i Albania. Z tej grupy tylko dwie jedenastki zakwalifikują się do dalszych rozgrywek.

NA GWIAZDKĘ W POLSCE ... TYLKO
NA UPOMINEK ŚWIĄTECZNY ... TYLKO
NA PREZENT DLA KREWNYCH ... TYLKO
ZAMÓWIENIA PRZYJMUJĄ AUTORYZOWANI DEALERZY PEKAO ORAZ
PEKAO TRADING CORPORATION
225 PARK AVE., SOUTH
NEW YORK, N. Y. 10003
ŚWIĄTECZNA PACZKA
PEKAO

34 NIEDZIELA ROKU — ŚWIĘTO CHRYSTUSA KRÓLA

(Ewangelia według św. Jana 18, 33-37)

Potem Piłat znów wszedł do pretorium, wezwał ku sobie Jezusa i zapytał Go: Czy Ty jesteś królem żydowskim? A Jezus odpowiedział: Czy mówisz to od siebie samego, czy też inni powiedzieli ci coś o Mnie? I odrzekł Piłat: Czyż ja jestem Żydem? To przecież twój naród i twoi arcykapłani wydali mi Ciebie. Cóżeś Ty uczynił? Odpowiedział Jezus: Królestwo moje nie jest z tego świata. Gdyby było z tego świata, moi słudzy walczyliby o to, żebym nie został wydany Żydom. Ale moje królestwo nie jest stąd. Zapytał Go tedy Piłat: Jesteś więc królem? A Jezus odpowiedział: Tak, jestem królem! Ja dlatego się narodziłem i po to przyszedłem na świat, aby dać świadectwo prawdzie. I każdy, kto jest z prawdy, słucha mojego głosu. Zapytał Go znowu Piłat: A cóż to jest prawda? Po tych słowach wyszedł ponownie do Żydów i powiedział: Ja nie widzę w Nim żadnej winy.

+

"Co to jest prawda"? (Jan 18,38)

Pytanie na czasie, bo żyjemy w zakłamaniu. "Każdy człowiek kłamliwy" (Rzym. 3,4).

Dziś mało kto mówi prawdę. "Każdy człowiek kłamca". (Ps. 115,11).

Kłami ąnarody między sobą. "Naród zły i przewrotny". (Ks. Powt. Prawa 32,4).

Kłamią sobie małżonkowie, żyjąc w niewierności. "Nie godzi się tobie mieć żony brata twego". (Mk. 6,18).

Co najgorsze, iż uczymy dzieci kłamać. "Biada światu dla zgorszenia". (Mt. 18,7).

Stąd nie dziw, że żyjemy w niepewności. "Myśli twoje uczyniły to tobie". (Jer. 4,18).

Nie dziw więc, że wzajemnie sobie nie ufamy. "Będą nieprzyjaciółmi człowieka domownicy jego" (Mt. 10,36).

Cóż więc robić, by życie nasze było jak za dziecinnych lat pełne radości i zadowolenia?

Wrócić na całego do Chrystusa bo On powiedział: "Jam jest droga, prawda i żywot". (Jan 14,6).

Prawdy życiowe znajdują się wyjaśnione na kartach Ewangelii. "Szukajcież tedy naprzód Królestwa Bożego i sprawiedliwości jego". (Mat. 6,33).

Chodzi jeno o to, by zasady Ewangelii stały się drogą naszego postępowania. "Czemuż to wzywacie mnie: Panie, Panie, a nie czynicie tego, co powiadam". (Łk. 6,46).

Tylko wtedy życie nasze nabierze prawdziwego znaczenia. "Bo kto idzie za mną, powiedział Chrystus, nie chodzi w ciemnościach, ale będzie miał światłość żywota". (Jan 8,12).

A stanie się to wtedy ,kiedy sobie weźmiemy za zasadę życia, tę Chrystusową prawdę. "Niechajże tedy mowa wasza będzie: tak - tak, nie - nie. A co nadto więcej jest, od złego jest". (Mt. 5,37).

Ks. W. S.

JOÃO HAUPT & CIA. LTDA.

LIVRARIA E PAPELARIA

Livros Fiscais e de Contabilidade
Artigos Escolares
Material de Escritório.

MATRIZ: Rua São Francisco, 237
Telefone: 222-8632 (PaBx)
FILIAL: Rua Lamenha Lins, 1.600
Telefone: 222-1229

CURITIBA — PARANA

ZE ŚWIATA KATOLICKIEGO

BEATYFIKACJA HISZPAŃSKIEGO PEDAGOGA

Ponad 8.000 Hiszpanów, z min. sprawiedliwości Inigo Cavero na czele, wzięło udział w Bazylice św. Piotra w Watykanie w uroczystym niedzielnym nabożeństwie w czasie którego Ojciec św. Jan Paweł II ogłosił beatyfikację Don Enrico de Osso y Cervello, założyciela Żeńskiego Zgromadzenia Nauczycielskiego św. Teresy od Dzieciątka Jezus.

Don Enrico był księdzem. Urodził się w r. 1846, zmarł w 1896. Założone przez niego hiszpańskie Żeńskie Zgromadzenie Zakonne zajmuje się nauczaniem. Ogłaszając Don Enrico błogosławionym, Ojciec św. powiedział, że był on czołowym przedstawicielem odrodzenia religijnego w Hiszpanii w XIX wieku i jednym z największych katolickich pedagogów.

UROCZYSTOŚCI W STUTTHOFIE

W 40 rocznicę wybuchu II wojny światowej i założenia w Etutthofie (Sztutowo) pierwszego hitlerowskiego obozu koncentracyjnego na ziemiach polskich, odbyła się na terenie obozu podniosła uroczystość.

Na miejsce kaźni przybyli księża obozowicze sąsiednich diecezji, ludzie którzy w obozie Stuthof spędzili najtragiczniejsze dni swego życia, przedstawiciele dawnej Polonii gdańskiej oraz wierni ziemi gdańskiej .

Uroczystości przewodniczył biskup Ignacy Jeż — ordynariusz koszalińsko-kołobrzeski, który wraz z kapłanami obozowiczami koncelebrował Mszę św., nieopodal miejsca, gdzie ofiarę własnego życia złożyło około 85 tysięcy Polaków, w tym ks. Bronisław Komorowski i ks. Franciszek Rógaczewski.

W wygłoszonym kazaniu ks .bp Jeż przypomniał martyrologię duchowieństwa polskiego.

W celu upamiętnienia smutnej rocznicy, biskup gdański poświęcił pomnik ofiar Stutthofu. Na potężnej bryle granitowej ,na której spoczęła wykonana również w granicie Głowa Chrystusa, widnieją słowa, którymi rozpoczął swoją pierwszą encyklikę Papież Jan Paweł II: "Redemptor hominis".

W SKRÓCIE

— **Finanse Watykanu**. — Podczas Konsystorza Kardynałów wyjawiono, że deficyt bilansu finansowego Watykanu wynosi od 15 do 20 miliardów lirów (około 10 mln. dolarów). Największe wydatki związane są z utrzymaniem radia watykańskiego, dziennika L'Osservatore Romano, Nuncjatur i Kongregacji Rzymskich.

— **Aresztowanie księdza w PRL**. — Ks. Stanisław Malkowski aresztowany został przez policję za to, że uczestniczył w zbiorowej głodówce grupy polskich dysydentów w kościele św. Krzyża w Warszawie na znak protestu przeciw uwięzieniu w Czechosłowacji członków Komitetu Obrony Praw Człowieka.

— **W ostatnich wyborach** weszło do parlamentu o siedmiu mniej katolickich posłów, natomiast uzyskał mandat poseł Wawrzyniec Cunfiffe z Manchesteru, działacz w organizacji górników.

— **Kardynał Hume** powrócił z Rzymu, gdzie odbył konferencję z Ojcem św.. Kardynał oświadczył, że poruszał sprawę święceń kobiet w Kościele anglikańskim i czeka teraz na powrót z Kanady abp. Coggana do Canterbury.

— **Sue Ryder**, znana opiekunka ofiar ostatniej wojny, która tyle dobrego świadczy Polakom na emigracji i w Polsce, otworzyła Muzeum w Cavendish, koło Londynu, które obrazuje jej pracę od 50 lat.

— **Ojciec św. Paweł VI** był zapalonym zbieraczem listów różnych sławnych ludzi. Zbiór liczy 450 listów. Są wśród nich listy św. Teresy, św. Jana Bosco, prezydenta de Gaulle, Marconiego. Listy zawarte w ogromnym albumie, który Ojciec św. nazwał: "Świadectwo Ducha", zostały złożone w bibliotece Watykańskiej. Są one niezmiernie cenne.

— **Biskupi krajów**, które wchodzą w skład Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej zachęcają chrześcijan, aby zaangażowali się w budowę Europy bardziej ludzkiej. Zachęta ta podpisana jest przez przewodniczącego Konferencji Episkopatów dziewięciu krajów członkowskich EWG w deklaracji opublikowanej we wszystkich stolicach tych krajów.

— **Cafod**, Katolicki Fundusz dla Pomocy Krajom Trzeciego Świata, po raz pierwszy zebrał i rozprowadził ponad milion funtów — według stwierdzenia Konferencji biskupów angielskich. Suma zebrana wynosiła w dn. 30 września ub. roku 1.213.920. Jest to dowód wielkiej i wzrastającej ofiarności wiernych — powiedzieli biskupi.

("Gazeta Niedzielna")

STUDIA NAD ENCYKLIKĄ "REDEMPTOR HOMINIS"

Jak podał do wiadomości biskup z Auckland w Nowej Zelandii — Johne Makey — narodowy program nauczania religijnego w tym kraju przygotowany został przez Papieża Jana Pawła II w Jego encyklice "Redemptor Hominis". Bp. Johne Makey podkreśla, że dokument papieski posiada wielką doniosłość dla kapłanów zatrudnionych w nauczaniu katechetycznym. Stąd też zachęca on duchowieństwo do dokładnego przestudiowania wspomnianej encykliki i takiego jej opracowania, by mogła ona dotrzeć do świadomości wszystkich, nawet do dzieci. Doniosłość encykliki polega na tym, że papież chciał w niej powiedzieć wszystko o Kościele w obecnym świecie.

CAMPANHA DA FRATERNIDADE - 80 I NARODOWY KONGRES EUCHARYSYCZNY

Jak już wiadomo ,tematem przyszłorocznej Kampanii Braterstwa w całej Brazylii będzie: Eucharystia i Emigracja. Temat ten ujęty w slogan: "Dokąd idziesz"? poruszać będzie sprawy aktualnego ruchu migracyjnego w Brazylii, refleksji teologicznej na temat migracji i perspektywy działalności.

Campanha da Fraternidade-80 będzie jednocześnie bezpośrednim przygotowaniem do Narodowego Kongresu Eucharystycznego, który odbędzie się w lipcu przyszłego roku w Fortalezie-CE, ponieważ problem migracji zrodził się w kontekście tematyki Eucharystycznej, która nosi w sobie głęboki apel do braterstwa.

TEMAT NOWEGO SYNODU

Sekretariat Synodu rozesłał, poprzez Nuncjaturę Apostolską. schemat ogólny Synodu Biskupów, który odbędzie się w Rzymie w przyszłym roku. Tematem Synodu będzie: "Rola rodziny chrześcijańskiej w dzisiejszym świecie". Sekretariat proponuje podział tego tematu na trzy części:

1 — Dzisiejsza sytuacja rodziny w różnych częściach świata;

2 — Elementy doktrynalne odnośnie rodziny chrześcijańskiej uwzględniając stan rodziny w dzisiejszym świecie;

3 — Rola rodziny chrześcijańskiej w dzisiejszym świecie.

Ten pierwszy schemat przeznaczony jest do studium Konferencji Episkopatów, które mogą modyfikować go w zależności od konkretnych sytuacji każdego kraju czy kontynentu.

Paulo Müller, Filhos & Cia. Ltda.

CREDIÁRIO

Use o seu crédito, comprando na loja de PAULO MÜLLER, FILHOS & CIA. LTDA., os seguintes artigos: televisores, geladeiras, poltronas, sofás-camas, fogões a gás e a lenha, artigos para copa e cozinha, alumínios PANEX, prataria, cristais da CHECOSLOVÁQUIA, ALEMANHA e agora também cristais da POLÔNIA, artigo muito fino, porcelanas, faqueiros de aço inoxidável e de prata, materiais eletrodomésticos e uma imensidade de artigos para presentes, com preços especiais, principalmente em porcelanas e

CRISTAIS IMPORTADOS

NÃO DEIXE PARA OS ÚLTIMOS DIAS.
USE o **SEU CRÉDITO** EM TEMPO!

Paulo Müller, Filhos & Cia. Ltda.

Rua Dr. Murici, 835 e 843 — Fones: 222-8307 e 223-3514
80.000 CURITIBA — PARANA

AUTO MECÂNICA LONDRINA

DE

GETULIO THADEO OSTROWSKI

★

MECÂNICA DE AUTOMÓVEIS EM GERAL.
PINTURA E LATARIA.

★

Rua João Negrão, 1.820 — Fone: 223-4844
CURITIBA — PARANA

FALA-SE EM POLONÊS

EMPRÊSA LAPEANA LTDA.

TRANSPORTES COLETIVOS

AGÊNCIAS: Guaratuba — São Mateus do Sul — Lapa
AGÊNCIA-SEDE: Estação Rodo-ferroviária, Box 49 e 50 — Fone: 22-0684
ESCRITÓRIO: Avenida Silva Jardim, 465 — Fone: 24-5574
ENCOMENDAS: Avenida 7 de Setembro, 2.143 — Fone: 23-0201
Agência Estar

MÓWI SIĘ PO POLSKU

OFICINAS: Avenida Silva Jardim, 465 — Fone: 222-8004

CURITIBA — PARANA

WIEŚCI Z POLSKI

URODZINY OPERY POZNAŃSKIEJ

Sześćdziesiąt lat temu, 31 sierpnia 1919 roku, w Operze Poznańskiej odbyło się premierowe przedstawienie "Halki" Stanisława Moniuszki, inaugurujące działalność tej sceny operowej. Dla uczczenia tej rocznicy kolejny sezon operowy rozpoczęło również uroczyste przedstawienie Moniuszkowskiej "Halki". W związku z jubileuszem, wnętrze gmachu opery zostało gruntownie odrestaurowane i częściowo zmodernizowane.

W kraju panuje opinia, że zarówno Poznań, jak Wrocław wolą operę i bardziej do niej chodzą, niż mieszkańcy Warszawy i warszawskich okolic. Dla obecnych mieszkańców Warszawy pójście do opery to chęć zobaczenia luksusowego wnętrza i korzystanie z dobrze zaopatrzonego bufetu.

POLACY NA KSIĘŻYCU

Kongres Międzynarodowej Unii Astronomicznej zatwierdził ostatnio nowe nazwy, nadane różnym obiektom na Księżycu, Marsie i Merkurym. Jeden z marsjańskich kraterów otrzymał nazwę Puławy. Nazwy otrzymało także wiele bezimiennych dotąd kraterów księżycowych; jeden z nich nazwano imieniem Felicjana Kępińskiego, polskiego astronoma i geodety, profesora Politechniki Warszawskiej. Inny z kraterów otrzymał imię polskiego astronoma, profesora Akademii Wileńskiej — Marcina Poczobuta-Odlanickiego, żyjącego na przełomie XVIII i XIX wieku.

Polskich nazw w kosmosie jest już sporo. Najpierw był krater Kopernika na księżycu. Na mapach Księżyca przy poszczególnych kraterach znajdują się więc polskie nazwiska: Kopernik, Heweliusz, Skłodowska, Dziewulski (obok krateru są także Góry Dziewulskiego), Śniadecki, Banachiewicz, Smoluchowski, Sierpiński, Witello, Gadomski, Sikorski, a od niedawna Kępiński i Poczobut-Odlaniecki. Na oficjalne zatwierdzenie czekają dalsze nazwy — nazwiska — m. in. Białobrzeski, Kamieński, Kowalczyk, Pieńkowski, Prażmowski, Siemionowicz, Zonn.

Na Merkurym wprowadza się nazwy dla uczczenia m. in. wybitnych twórców i artystów: znalazły się tu kratery Chopina i Mickiewicza.

METRYKA RZESZOWA CORAZ STARSZA

W trakcie prowadzonych na terenie Rzeszowa prac wykopaliskowych natrafiono przy zbiegu ulic Kopernika i Mickiewicza na bardzo ciekawe relikty konstrukcji tzw. sumikowołątkowych, stosowanych jeszcze w Biskupinie.

Badania prowadzone przez mgra Stanisława Lewandowskiego z rzeszowskiej Pracowni Konserwacji Zabytków mają ustalić, czy znalezisko pochodzi z XVII wieku, czy też jest to, jak przypuszcza wojewódzki konserwator zabytków w Rzeszowie, mgr Inga Sapeta, relikt średniowiecznej osady. Przypuszczenie to oparte jest na fakcie, że znalezione szczątki znajdują się na głębokości dwóch metrów pod ziemią, a nad nimi w wyższych warstwach ziemi są ślady XVII-wiecznych wałów ziemno-drewnianych, służących do obrony miasta. Ponadto znalezisko znajduje się w miejscu, gdzie dawniej płynęła rzeczka Mikoska, co również wskazywałoby na to, że mogła być tu kiedyś zlokalizowana osada.

Badania trwają. Zaproszono do udziału w nich prof. dra Janusza Bogdanowskiego, autora pracy pt. "Okopy miejskie Rzeszowa i problemy ich konserwacji". Prace są ułatwione o tyle, że Rzeszów jako jedno z nielicznych miast w Polsce posiada bogatą dokumentację kartograficzną w postaci map i planów katastralnych.

POLKA PIERWSZA NA SCENIE KABUKI

Niezwykłego zaszczytu dostąpiła znakomita solistka Opery im. Stanisława Moniuszki w Poznaniu i Teatru Wielkiego w Warszawie — Barbara Zagórzanka. Została ona zaproszona do Japonii, gdzie jako pierwsza kobieta wystąpi na scenie starożytnego teatru Kabuki. Do tej pory role reńskie wykonywali tu wyłącznie mężczyźni.

Barbara Zagórzanka wspólnie z gronem międzynarodowych solistów śpiewać będzie również w tokijskiej Nogato Opera tytułową partię w dziele Pucciniego "Madame Butterfly". Wykona ją po włosku, a końcową arię pożegnania z dzieckiem — po japońsku. Pracownia w Kioto przygotowała dla polskiej śpiewaczki sześć różnych kimon oraz obuwie i wachlarze.

Współpraca Barbary Zagórzanki z tokijskimi scenami nie zakończy się na wspomnianych występach. W przyszłym roku polska solistka ma śpiewać m. in. w "Traviacie" Verdiego.

ZMARŁ JERZY PETERSBURSKI

W Warszawie zmarł 7 października, w wieku 84 lat Jerzy Petersburski, kompozytor, autor wielu przebojów.

"Tango Milonga", "Już nigdy", "Ostatnia niedziela", "Odrobinę szczęścia w miłości" — to tytuły niektórych najpopularniejszych piosenek J. Peterburskiego. W okresie II wojny światowej jego piosenka "Błękitna chusteczka" cieszyła się ogromnym powodzeniem w Związku Radzieckim.

ŻYCIE I TWÓRCZOŚĆ K. BACZYŃSKIEGO

W 35 rocznicę tragicznej śmierci w powstaniu warszawskim jednego z najszlachetniejszych poetów naszego pokolenia, Krzysztofa Kamila Baczyńskiego, ukazało się trzecie, rozszerzone i wspaniałe wydanie książki pt.: "Żołnierz, poeta, czasu kurz". Książka zawiera liczne wspomnienia o poecie i przyczynki, dotyczące jego bohaterskiego życia i płomiennej twórczości młodzieńczej. Dzieło to ukazało się pod redakcją Zbigniewa Wasilewskiego, uważanego za jednego z najlepszych znawców twórczości nieodżałowanego poety.

TADEUSZ DOŁĘGA - MOSTOWICZ

PROFESOR WILCZUR

126)

— No to do Muchówki może pani dojechać rowerem. A już później trzeba przez łąki i torfowiska pieszo. Ani rowerem, ani koniem nie przejdzie. I samej trzeba bardzo uważać, bo tam co roku ktoś się topi. Ot, i w zeszłym miesiącu Kulmaniuka wyciągnęli, kiedy mu już tylko głowa z bagna sterczała. Trzeba bardzo uważać. Zimą, przy mrozie, tamtędy jest przejazd, ale teraz to nie.

— A nie mógłby pan pójść ze mną? — zapytała gorączkowo. — Zapłacę panu.

Chłop podrapał się w głowę:

— Cóż, nie o zapłatę chodzi, proszę pani doktorki. Ale dzień świąteczny. Niedziela. To i nijako.

Podziękowała mu za wskazówki i pobiegła do Wojdyłłów. Tutaj nie spotkała się z najmniejszymi trudnościami. Usłyszawszy o co chodzi Wojdyłło w tej chwili wyprowadził rower swojej synowej. Stary Rymarz miał dawne długi wdzięczności wobec Wilczura i szczerze się zatroskał jego zdrowiem.

— A niechże pani doktorka nie kłopocze się o rower. W Muchówce u sołtysa Jagodzińskiego może pani śmiało zostawić. To jutro synowa tam pójdzie i zabierze.

Droga do Muchówki prowadziła przez brzozowe zagajniki, gdzie po niedawnych deszczach stały wielkie kałuże mętnogliniastej wody. Nim przejechała pół kilometra, była już cała zapryskana błotem. Nie ułatwiało jazdy też i to, że koła ustawicznie uderzały o wystające korzenie i że Łucja od czasów gimnazjalnych nie jeździła na rowerze i bardzo wyszła z wprawy.

Muchówka, nieduża wieś, leżała na dość znacznej wyniosłości, chroniącej ją przed częstymi w tej okolicy zalewami. Mała rzeczułka Liwnia przecinająca torfowiska podczas wiosennych roztopów, zamieniała okoliczną łąkę i zagajniki w prawdziwe jeziora. Teraz jednak jej woda była tak płytka, że Łucja zamoczyła sobie nogi tylko do kostek, przeprowadzając rower przez bród. We wsi bez trudu malazła chatę sołtysa, u którego miała zostawić rower.

Gdy zakomunikowała mu, że przez mokradła ma zamiar przedostać się do Kowalewa, sołtys wyraził zdumienie:

— Jak to? Pani chce tam przejść? Przecież to niebezpieczne. Zwłaszcza teraz pod wieczór, kiedy się już ciemno robi.

— Muszę — odpowiedziała. — Profesora Wilczura pokąsał wściekły pies. A w Kowalewie bawi obecnie doktór Pawlicki i tylko on ma to lekarstwo.

Chłop klasnął w ręce.

— Boże mój! Profesora Wilczura pokąsał pies! Profesora Wilczura, tego znachora?

— Tak, tak.

— Tego, co żyje u Prokopa Mielnika?

— Tego samego.

— A Bożeż ty mój! Takiego człowieka! To pani chyba będzie tą doktorką, co to z nim razem leczy?

— Tak jest.

— Ot, nieszczęście. Dużo tu teraz wściekłych psów. Ot, nieszczęście! Jakże ja panią puszczę w tę drogę. Toż pani się utopi jak nic. Ja sam przechodziłem nieraz, ale jak byłem młody. Wtedy przeiścia znałem. Bo co roku inne. Sama pani rozumie, woda podmywa... Dziś bym się już nie odważył.

Zamyślił się, kręcąc swoją brodę, wreszcie krzyknął w głąb chaty:

— Anuśka! Biegnij zaraz po Suszkiewicza Antoniego. Tylko żywo! Żywo, bo ciemnieje.

Z sieni wybiegła kilkunastoletnia dziewczyna, sprawnie przelazła przez płot i znikła w krzakach łozów. Czekali dobre piętnaście minut, zanim wróciła tąż drogą. Od strony ulicy nadszedł oczekiwany Antoni Suszkiewicz.

Był to kilkunastoletni wyrostek, o białej, jak ten czuprynie, dość chuderlawy i wyglądający na gapia.

Zdjął czapkę przed przybyłą panią, wymamrotał: "Niech będzie pochwalony" i uśmiechnął się do swoich bosych stóp. Pomimo dnia świątecznego miał na sobie tylko rozchełstaną, zgrzebną koszulę i garcianki.

(c.d.n.)

-POLONIA ZAGRANICZNA-

W. BRYTANIA:

"DOM W KTÓRYM STRASZY"

W największym londyńskim tygodniku niedzielnym, w "Observerze", ukazał się 2 września br. wywiad Angeli Levin ze znanym i świetnym rysownikiem, grafikiem, ilustratorem, Janem Pieńkowskim. Pieńkowski projektował i wydał już sporo książek dla dzieci. Miały zawsze ogromne powodzenie. Obecnie ilustruje on i "układa" nową książkę dla dzieci pod tytułem "Haunted House" ("Dom w którym straszy"). Wydaje tę książkę w rekordowym nakładzie znana firma wydawnicza angielska Heinemanna.

— Pieńkowski — pisze Angela Levin — lubi rysować dla dzieci. Jest sławny z powodu żywych i jaskrawych kolorów oraz prostych i wyrazistych rysunków. Powiada do autorki artykułu, że "lubi jasne, błyszczące kolory; umiarkowanie (w barwach) nie jest jego dziedziną".

Ilustrowanie i układanie "Domu w którym straszy" zajęło Pieńkowskiemu sześć miesięcy pracy. Pomagało mu w tej pracy dwóch asystentów. Teksty do książki pisała jego kolaborantka Miss Helen Nicholl. "Walczyliśmy zaciekle ("tootth and nail") opracowując każdą kolejną stronę — powiada młody Pieńkowski. — Ja jestem dziki i bujam w powietrzu, a ona jest praktyczna i stoi twardo na ziemi. Stanowimy więc idealną spółkę".

USA:

UBYTEK CZYTELNIKÓW KATOLICKIEGO MIESIĘCZNIKA

Jan Kowalik twierdzi w swej najnowszej pracy pt. The Polish Press in America, 1978, że najbardziej popularnym czasopismem religijnym jest miesięcznik Franciszkański, wydawany w stanie Wisconsin od r. 1907.

Od kilkunastu lat redaktorem Miesięcznika jest o. Sebastian Kuś.

Miesięcznik nie porusza spraw politycznych, choć nie unika zagadnień z pogranicza polityki, zwłaszcza gdy chodzi o moralność chrześcijańską. Ze spraw polskich omawia wszystko, co należy do działalności Kościoła, często jest mowa o stanowisku biskupów polskich a przede wszystkim ich duchowego przywódcy, kardynała Stefana Wyszyńskiego.

Miesięcznik ukazuje się 11 razy w roku, każdy numer liczy 48 stron. Piękny papier i druk dużymi literami, bo czytelnikami są przeważnie ludzie narzekający na słaby wzrok.

Do ilu ludzi Miesięcznik dociera? Pyttanie raczej kłopotliwe, bo okazuje się, że liczba czytelników w ostatnich latach spada katastrofalnie. W roku 1976 było czytelników 8.480, a już w roku następnym tylko 7.183, czyli że w tak krótkim czasie ubyło ich prawie 1.300.

Pisze redaktor, że wierne szeregi czytelników znikają z listy abonentów, jedni ze względu na trudności ze wzrokiem, inni odchodząc z tego świata. Wyraża redaktor ubolewanie, że na miejsce odchodzących nie wchodzą w te szeregi przedstawiciele nowej emigracji. Mimo tego apelu rok 1977 przyniósł ubytek czytelników.

Winy za to na pewno nie ponoszą ani wydawcy czyli zakon franciszkański ani redakcja miesięcznika.

W. BRYTANIA:

JĘZYK POLSKI W LINGUAPHONE INETITUTE

Kończy się druk podręcznika do nauki języka polskiego wydawanego przez Linguapyhone Institute w Londynie, placówkę wyspecjalizowaną w dziedzinie nauki języków obcych. Instytut prowadzi ponad 300 szkół nauczania języków dla ok. 4 mln. słuchaczy na całym świecie. Dzięki jego działalności język polski wprowadzony zostanie w br. — jako 35 z kolei — do światowego systemu nauczania języków. Podręcznik do nauczania języka polskiego powstał w Lublinie.

FRANCJA:

WARSZAWA W DZIEJACH FRANCUSKIEGO UCZONEGO

Niedawno Akademia Francuska przyjęła swego nowego członka słynnego etnografa, prof. Georges Dumezila, twórcę nowych wielkich teorii o powstawaniu cywilizacji. Prof. Claude Lévi-Strauss, przypomniał w mowie powitalnej jaką rolę odegrała Warszawa w dziejach tego twórcy.

Dumezil, syn zawodowego oficera, ukończył w 1916 roku słynne Liceum Louis-le-Grand w Paryżu i wstąpił do Ecole Normale Supérieure. Po odbyciu kampanii wojennej (w 1917 - 1918) kończy ową szkołę spodziewając się rocznego stypendium naukowego. Ale dyrektor szkoły historyk literatury Gustave Lanson oświadczył: "Młody człowieku uczelnia niczego nie obiecuje. Pozwala jedynie żywić nadzieję".

Na szczęście Dumezil otrzymuje stanowisko lektora na Uniwersytecie Warszawskim. Tutaj poznaje język polski i inne słowiańskie. Następnie, pobyt w Turcji, pozwala młodemu badaczowi na dalsze studia porównawcze. Ale punkt wyjścia — to Polska.

ARGENTYNA:

TAŃCZĄ I ŚPIEWAJĄ DZIECI POLSKIE W BERISSO

22 września 1979 roku, dzień obchodów emigracyjnych w Berisso, był specjalnie ważnym dla każdego rodaka, lub jego dzieci ,wnuków i także prawnuków. Był to dzień o bardzo wzniosłym poczuciu Polskości w całym znaczeniu tego słowa. Polacy w Berisso mieli zaszczyt pokazać oblicze Polski przed całym światem i jednocześnie uświęcić Dzień Dziecka. jako że przypada to w tym roku. Jak wiemy Związek Polski w Berisso jest najstarszą siedzibą w Argentynie. Jej założenie datuje się od 1913 roku, pod imieniem "Związek Polski w Berisso". Dzieci — potomkowie które pozostały po tych dzielnych mężach pokazały wszystko co wiedziały i umiały o swej Ojczyźnie. Ukazały Polskę w całym majestacie, kultury zachodniej, wskazując wszystkim urok naszych tańców, zadziwiając wzniosłością swych tradycji, okazując miłość ku swojemu. Były to dzieci od 5 do 16 lat a może nawet młodsze. Wszystkie spełniły swe role w najpiękniejszy sposób — zaczynając od najmłodszej Alinv Dobrowiańskiej, którą oklaskiwano kilkakrotnie za wdzięczne występy lub od tych młodziutkich, które czarowały swym tańcem i pięknością.

FRANCJA:

PARYŻANIE OGLĄDAJĄ "POTOP"

W dziesieciu kinach Paryża wyświetlany jest "Potop" Jerzego Hoffmana.

Film ten został skrócony i prezentowany jest pod nowym tytułem: "Silniejszy niż burza". Prasa francuska w pierwszych recenzjach podkreśla przede wszystkim doskonałą grę Daniela Olbrychskiego. Obszerna sylwetkę aktora opublikował popołudniowy "France Soir". "Le Monde" natomiast zwraca uwagę na walory reżyserii Jerzego Hoffmana, który potrafił w swym filmie oddać atmosferę epoki. zwłaszcza zaś przedstawić niemal w formie dokumentu sceny batalistyczne.

DZIAŁ POETYCKI

Mieczysław Basista

CHOPIN

(W 130 ROCZNICĘ ZGONU)

I sielską piosenkę
I pastusze granie
I pierwszy szum bladych zbóż
I deszczu subtelne o szyby pluskanie
Zaklął w melodie
Splecione wieńcem
Bóstwa Muz...

Spod klawiszy tchnęły
Nokturny, mazurki, ballady,
Polonezy, etiudy, sonaty
I tak żarliwe tony,
Jakimi biją serca,
Gdy padnie na kolana
Lud rozmodlony.

I jeśli komuś otwarta droga
Do Muz — na szczyt Parnasu,
To tylko tym, którzy wsłuchani
W szum zbóż, szum polskich lasów
Odkryli swe dusze
W akordach Chopina,
Mistrza wszechczasów.

Tampadores para litros — Balanças — Torneiras para vinho — Balancas para ouro — Cutelaria de importação — Cuias — Bombas de prata e ouro — Ouro para dentistas — Mela gillete — Cordas — Barbantes — Churrasqueiras — Furadeiras manuais e elétricas — Lúpulo importado — Limas importadas — Serrinhas Tico-Tico para madeira e metal — Máquinas para cabelo - manuais e elétricas — Chimarrão — Sementes de bracatinga — Arame farpado — Cunhos para formas — Aflação — Artigos para barbeiros — Sementes de verduras importadas — Colas profissionais - secagem meio minuto — Máquinas para tricot - Mitsubichi — Cadeados — Fechaduras.

A LIBERTY
FLORECKI
Rua Saldanha Marinho, 148

O MELHOR EM PRECO E SERVIÇOS
AUTO VIDROS
S. CRISTÓVÃO
TEM DE TUDO PARA SEU CARRO
VIDROS-BORRACHAS-ACESSÓRIOS
MATRIZ: R. Nilo Cairo, 52
FILIAL 1: R. Cons. Laurindo, 961
FILIAL 2: R. João Negrão, 1748
Fones: 222-7349 / 224-5374 / 223-4091

H. KAMINSKI & CIA. LTDA.
JÓIAS
RELÓGIOS
ÓTICA (ÓTICA MODERNA)
Joalheria a PÉROLA
RUA XV — 430
TELEFONES: 223-4475 e 222-5116
CURITIBA — PARANA

Casa Vermelha
Artykuły Żelazne, Naczynia Kuchenne, Druty, Sprzęty Aluminiowe, Łańcuchy, Narzędzia, Maszyny do Przemysłu i Rolnicze. Materiały Elektryczne i Sanitarne, Śruby, Piły, Siatki Druciane, Oleje, Farby i Pokosty, Nawozy, Środki owadobójcze Nasiona ogrodowe.
EURICO FONSECA FERRAGENS LTDA.
ZAŁOŻONA W ROKU 1916
IMPORTERZY
LARGO CORONEL ENÉAS, 143 — Cx. Postal 56 — Telefones: 223-3366 — 223-4208
Adres Telegraficzny "VERMELHA" — (Próximo da Igreja do Ordem)
CG.C. 764908838/0001-72 — Inscr. 10108876/G
CURITIBA — PARANA

KĄCIK RODZINNY:

MIŁOŚĆ OJCOWSKA

Wystarczy rozejrzeć się wokół, by stwierdzić, że coraz mniej jest mężczyzn, których nie obchodzą dom, dzieci i związane z nimi problemy. Coraz więcej widzimy ojców pchających wózki z maluchami na codziennym i koniecznym spacerze, niosących wypchane zakupami siatki. Mężczyzna włączył się w troski i zabiegi wokół wychowania dzieci i prowadzenia domu.

Wiadomo powszechnie, że uczestnictwo ojca w wychowaniu dziecka jest konieczne. Potwierdzają to doświadczenia życia codziennego. Właściwy proces wychowawczy odbywa się przy udziale obojga rodziców. Nie zawsze i nie każdemu — zwłaszcza spośród młodych ojców — udaje się od razu i bezkolizyjnie włączyć w ten proces wychowawczy. Mało któremu również zdarza się pokochać własne dziecko od pierwszego wejrzenia. Nawet psycholodzy zwracają uwagę na to zjawisko, na odmienność między miłością ojcowską a miłością macierzyńską. Różnice te znajdują swoje uzasadnienie w biologicznej więzi matki i noworodka. Miłość macierzyńska jest bezwarunkowa. Dziecko właściwie nie musi spełniać żadnych warunków, by być kochane, matce wystarczy, że jest jej własnym dzieckiem.

Miłość ojcowska nie posiada już w tym stopniu charakteru bezwarunkowego. Natura nie wyposażyła mężczyzny w umiejętność kochania dziecka tylko dlatego, że to jego dziecko. Miłość ojcowska musi być wywołana przez szereg czynników, które w przeważającej większości są związane ze sposobami zachowania się dziecka.

Początkowo dziecięca bezradność wyzwala instynkt opiekuńczy, stopniowo wraz z rozwojem fizycznym i psychicznym zmusza do odpowiedzialności za teraźniejszość i przyszłość dziecka. Miłość macierzyńska jest niezbędna dla stworzenia właściwego klimatu psychicznego, wyrobienia w dziecku uczucia przynależności do rodziny, miłość ojca stanowi dla dziecka jakby ukierunkowanie dalszego rozwoju i doskonalenia się.

Oba te rodzaje miłości są niezbędne, a zarazem uzupełniają się. Warto tutaj przypomnieć mądrość wschodu, która porównuje uczucie macierzyńskie do ziemi dostarczającej roślinom koniecznych soków, a miłość ojcowską do słońca, które z jednej strony pobudza samą ziemęi, czyniąc ją zdolną do wydawania plonów, z drugiej zaś swymi promieniami pobudza rośliny do rozwoju.

Różnice a raczej odmienności psychiki kobiet i mężczyzn wzbogacają proces wychowawczy w rodzinie, czynią go pełniejszym. Kobiety na ogół cechuje większe niż u mężczyzn wahanie emocjonalne. Są one bardziej pobudliwe, dzięki większej wrażliwości zdolne do lepszego zrozumienia drugiego człowieka, do głębszego wczucia się w psychikę innych, a przede wszystkim dziecka.

Inaczej ma się sprawa z ojcem. Jest on z natury bardziej opanowany, twardszy uczuciowo, "gruboskórny", podlega mniejszym zmianom nastrojów emocjonalnych, co pozwala mu zachować większą konsekwencję postępowania. Odgrywa to bardzo istotną rolę w wychowaniu. Konsekwencja bowiem jest podstawowym warunkiem zapewnienia dziecku właściwej równowagi psychicznej i urabiania charakteru.

Pisząc o roli ojca w rodzinie nie można zapomnieć o wzorcu osobowym, jaki stanowi dla dziecka. Dziecko łatwo przejmuje cechy zachowania się rodziców. O tym trzeba pamiętać, bo np. niewłaściwe postępowanie ojca w domu, w stosunkach rodzinnych, szczególnie odbija się na dziecku.

Dziecko stwarza sobie łatwo fałszywy wzorzec zachowań, co przejawia się głównie w agresywność. Samo zresztą społeczeństwo dało patent mężczyznom na niektóre formy agresji. Wyzwala to już u małych chłopców przekonanie, że być prawdziwym mężczyzną, znaczy: żądać, wymagać, dążyć do władzy i dominacji. Dlatego synowie wychowywani tylko przez matki są bardziej agresywni, bowiem nie ogranicza ich i nie reguluje inna męska osobowość. Inaczej chłopcy wychowywani przez ojców.

Wniosek z tych rozważań wypływa jeden. Dla właściwego, harmonijnego rozwoju osobowości, dziecko powinno być wychowane przez oboje rodziców. I matka, i ojciec są niezbędni w trudnym procesie wychowawczym. Chodzi więc o to, aby ojcowie zdawali sobie sprawę, że nie wystarczy zarobić na utrzymanie rodziny, nie wystarczy zapewnienie dobrych warunków mieszkaniowych, ważne jest również uczestniczenie na co dzień w życiu domu i rodziny, troska o rozwój fizyczny, umysłowy i duchowy, własnego dziecka.

("Narodowiec")

KUCHNIA POLSKA

OGÓRKI KISZONE NA PRĘDCE

Średniego rozmiaru i świeżo zerwane ogórki namoczyć w zimnej wodzie na godzinę, dobrze wymyć i ułożyć je warstwami w garnku glinianym. Na spód jednakże najpierw włożyć dużo zielonego kopru i ząbek czosnku. Wypełnić naczynie ogórkami i koprem. Płyn przygotowuje się w następujący sposób: na kwartę wody bierze się 4 łyżki zwyczajnej, bez jodyny, soli, zagotować i po wystudzeniu zalać ogórki. Wierzch przykryć kawałkami razowego chleba i zielonym koprem. Za kilka dni ogórki gotowe do jedzenia.

Gdy się ogórki codziennie wyjmuje do użytku, to należy świeże dokładać, czyniąc tak przez kilka tygodni. Bo płyn ten jest dobry na 3 - 4 tygodnie.

DRODZY CZYTELNICY I p. AGENCI!

Roczna prenumerata "Ludu" od 1 stycznia 1980 roku zostanie podwyższona na Cr$ 300,00.

Do końca tego roku obowiązuje Cr$ 280,00. Kto chce skorzystać ze zniżki, niech spieszy się z uregulowaniem swojej prenumeraty.

Administracja.

Boutin

— ADUBOS LIQUIDOS ENVY
— ADUBOS COMPOSTOS
— ADUBOS SIMPLES
— PULVERIZADORES
— FUNGICIDAS
— INSETICIDAS
— HERBICIDAS

MAIOR
ESTOQUE E MELHOR
PREÇO DA PRAÇA
ATACADO E VAREJO

ADUBOS BOUTIN LTDA.

Avenida 7 de Setembro, 2.064 — Fone: 224-1296
Caixa Postal, 1130 — Telegr.: "PROAGRO"
80.000 — CURITIBA — PARANÁ

PODZIĘKOWANIE

Przewielebnemu Księdzu Józefowi Zającowi CM., panu Prezesowi T. Ostrowskiemu, p. H. Marcinowskiej oraz członkom zespołu "Conjunto Folclórico Polonês do Paraná" składam moje gorące i serdeczne podziękowanie za udział w obchodach 50-lecia kolonizacji polskiej w Águia Branca i São Gabriel da Palha w stanie Espírito Santo.

Występy Zespołu przybliżyły polskim emigrantom ich dawną Ojczyznę, ukazując Jej bogactwo zawarte w tradycji i folklorze.

Podziwiam idealizm Członków Zespołu, wysoki poziom artystyczny, ducha umiłowania tego co polskie. Gratuluję Zespołowi i Jego Kierownictwu odniesionego w Espírito Santo sukcesu.

Ks. Benedykt Grzymkowski
Rektor Polskiej Misji Katolickiej
w Brazylii

Coś naprawdę nowego - Papież w Białym Domu

(Dokończenie ze strony 2)

Do zmiany nastrojów przyczyniło się wiele, wiele czynników. Z najnowszych warto wspomnieć o przyjęciu, jakie Papieżowi zgotował Meksyk gdzie konstytucja idzie jeszcze dalej niż w Stanach Zjednoczonych w ograniczeniach krępujących Kościół. A jednak Papież znalazł tak szumne przyjęcie u ludności, że i rząd musiał się z tym liczyć. Pomogła też wizyta Papieża w Polsce. Obie wizyty oglądali Amerykanie na milionach aparatów telewizyjnych i już wtedy zrobił na nich ten nowoczesny POLSKI Papież jak najlepsze wrażenie.

Ale pomagały też takie czynniki jak prasa od wielu lat, przede wszystkim od wizyty Pawła VI w Organizacji Narodów Zjednoczonych. Czytałem sporo książek omawiających dzieje wyznań religijnych w Ameryce, pisanych w ostatnich kilkunastu latach. Wszystkie potępiają dawne wrogie nastawienie różnych grup protestanckich, organizujących czasem prawdziwy terror antykatolicki, objawiający się paleniem kościołów i mordowaniem katolików. Fanatyczni Purytanie wyszli z mody.

Wyszedł też z mody RASIZM, którym się kierowali **"Biali Anglosascy Protestanci"**, którzy wypisywali to samo, co przeciw wszystkim nie-nordyckim rasom wypisywał później Hitler i jego zgraja. Te rasistowskie hasła były głośne około roku 1900. Były skierowane przeciw katolikom z centralnej i południowej Europy, przeciw Słowianom i Włochom, których tu najwięcej przybywało od roku 1870 do I wojny. Rasizm przegrał tu w czasie II wojny, a w roku 1964 zadał mu dodatkowy cios Sąd Najwyższy ,uznający oddzielanie Czarnych od Białych w szkolnictwie za postępowanie niezgodne z Konstytucją. Nie przyszło to łatwo, resztki rasistów zwalczały orzeczenie Sądu, gubernatorowie osobiście zagradzali wejście na uniwersytety czarnym studentom. Ale po kilku latach ci sami gubernatorowie brali Czarnych w obronę i dobierali ich sobie jako współpracowników.

Z zanikiem rasizmu skierowanego przeciw Czarnym zanikał rasizm skierowany przeciw innym kolorom skóry i kształtom twarzy.

Do zmiany nastrojów przyczynił się też II Sobór Watykański, omawiany w książkach, w prasie i na telewizji powszechnie. Kościół katolicki ukazał się społeczeństwu jako wyznanie religijne nie przypominające ani osławionej Inkwizycji ani jakiejś religii fanatycznej. Ukazał się z ludzkim, bardzo demokratycznym obliczem, jako religia stająca w obronie biednych i uciskanych. A że Jan Paweł II ogłosił na początku swych rządów, że będzie papieżem II Soboru, więc pozyskał sobie serca milionów wiernych.

* * *

Prasa nie ukrywa, że wizyta Papieża nie załatwiła wszystkiego. Papież odleciał z Ameryki przekonany naocznie, że serdeczne przyjęcie jakie tu zgotowały zarówno społeczeństwo jak i władze, to nie wszystko. Miał tego dowód słuchając przemówienia zakonnicy, domagającej się dopuszczenia kobiet do **całego duszpasterstwa** — a więc nie tylko do kapłaństwa. Zapewne widział na wielu miejscach tablice z podobnymi napisami, niesione przez zakonnice nie noszące żadnego habitu, co najwyżej krzyżyki.

Mimo wszystko cała wizyta w Ameryce a przede wszystkim uroczyste przyjęcie w Białym Domu pozostanie w pamięci i wywoła dalszy dobry wpływ.

A malutki gest prezydenta, który prawą dłonią przytrzymywał białą pelerynkę na plecach papieża, szarpaną ostrym wiatrem, pozostanie jako symbol **delikatnej życzliwości** najwyższego przedstawiciela narodu amerykańskiego dla Papieża-Wojtyły, nazywanego tu powszechnie **największym przywódcą świata.**

A. S.

Uśmiechnij się...

Lekarz: Na ogół stan chorego znacznie się poprawił, co prawda — puchną mu nogi, ale to mnie nie martwi.

Żona chorego: Gdyby panu doktorowi puchły nogi, to ja też bym się nie martwiła.

◆

— Wyobraź sobie, że ta Kuszpietowska rozgaduje wszystkim, że ja się okropnie maluję!

— Niech gada, jestem pewna, że gdyby miała taką cerę jak ty, także by się malowała.

◆

— Czy jesteś pewna, że twój mąż jest od ciebie dwa razy starszy, jak to wszystkim opowiadasz?

— Oczywiście. Gdy ja miałam rok — on miał dwa lata.

INDICADOR PROFISSIONAL

Lekarze:

DR. LUDOVICO RYDYGIER
MÉDICO
Estágio Hospitalar de 4 anos nos Estados Unidos. — Cursos de Especialização na New York Polyclinic Medical and Hospital. —
Consultório: Rua Barão do Rio Branco, 63 — Fone: 24-8494 — 14.º andar — conjunto, 1411 — Edifício Barão do Rio Branco.
Residência: Rua do Herval, 132 — Fone: 262-1783
80.000 — CURITIBA — PARANÁ

Dentyści:

DRA. MARIA E. BARANSKI KANIAK
CIRURGIÃ-DENTISTA
Alameda D. Pedro II, 602 — BATEL
HORÁRIO: Das 15,00 às 19,00 horas
MÓWI SIĘ PO POLSKU!
— FÁCIL ESTACIONAMENTO —

Szpitale:

DOENÇAS DAS MAMAS — (Senografia - Termografia)
PREVENÇÃO DO CÂNCER GINECOLÓGICO
DR. CLAUDIO PACIORNIK
EXAMES COM HORA MARCADA — Fone: 232-3232
CASA DE SAÚDE PACIORNIK
PARTOS — OPERAÇÕES
80.000 Curitiba — Rua Lourenço Pinto, 83 — Paraná

Adwokaci:

DR. LEOPOLDO ANTONIO SOKOLOWSKI
Sprawy cywilne, kryminalne, inwentarze itd.
Pça. Pres. Getúlio Vargas, 68
Tel.: 282-0868 — São José dos Pinhais — PARANÁ

DR EDWARD ZELAK
Załatwia sprawy cywilne, handlowe, kryminalne, robotnicze i naturalizację.
Przeprowadza inwentarze.
Rua Emiliano Perneta, 10 - 4 piętro — Conj. 401 (Esq. Pça Zacarias), Edif. Quinco
Fone: 222-0278 - CURITIBA.

FELIKS GOLAS
CONTADOR
Registro de firmas na Junta Comercial, contratos, distratos; declarações do imposto de renda.
Serviços de contabilidade em geral!
Rua Cândido Lopes, 205 — 5.º andar — conjunto 54
80.000 CURITIBA — Fone: 224-5813 — Paraná

RÁDIO IGUAÇU
DA FUNDAÇÃO SÃO VICENTE DE PAULO
ZYE — 348 — 1590 kHz
Boa música, Clube dos Sócios, Terço em Família. Música polonesa aos domingos das 14,00 às 15,00 horas. Homenagens, Anúncios — Avisos e Recados para Amigos.
83.700 — Araucária - PR — Rua Dr. Júlio Szymanski, 50
Fone: C. N. 041-842-1132

Fumos - goyano - tietê - amarelinho - mineiro — 1.000 palhas para cigarros - Cr$ 158,00 — 200 charutos - Cr$ 225,00 — Consertos — Afiação — Gás — Liquinhos — Eletricidade — Correntes — Afogadores — Ouro para dentistas — Fumos de importação — Rapé — Bombas para perfumaria — Pinceis — Pirex para fórmicas — Sulfato de cobre — Cigarros de palha — Bombas para chimarrão de prata e ouro — Máquinas para corte de carne 8, 10, 22, 32, 42 e peças — Máquinas para macarrão — Moinhos para cereais — Garrafas térmicas — Rolhas profissionais — Tamancos — Aparelhos para tampar garrafas e litros — Máquinas para descascar frutas — Máquinas p. pimenta e cereais.

A LIBERTY
FLORECKI
Rua Saldanha Marinho, 148

Młodzi w walce z chuliganami

"Wspaniała trzynastka" Curtisa Śliwy

Gazety zainteresowały się zjawiskiem, które zasługuje na poklask, poparcie i naśladownictwo.

Grupa młodych nowojorczyków, zgorszonych bezprawiem i gwałtem, które trapią ludność Nowego Jorku, grożąc najsłabszym — kobietom i starcom, postanowiła czynnie przeciwstawić się terrorowi chuliganów.

W lutym br. 23-letni Amerykanin, polsko-włoskiego pochodzenia, Curtis Śliwa, zwany "Skała" (The Rock), i jego dwunastu kolegów, stanęli do akcji. Ci rycerze-ochotnicy, zaczęli patrolować w nocy najgorsze odcinki nowojorskiej kolejki podziemnej i "slumsów" (Bronx, Bronxville, Brooklyn, dolny i górny Manhattan). Interweniują nieustraszenie przeciwko każdej próbie zastraszenia, napaści, gwałtu. Ich mundurem jest czerwony beret (harcerski, ale bez odznak) i koszulka z napisem "The Magnificent Thirteen — Subway Patrol". Broni się noszą i o tym wiedzą chuligani, ale także wiedzą, że rycerze Śliwy nie ustąpią, że umieją się bić, że praktykują judo i karate, że patrole współdziałają ze sobą, że za nimi stoi społeczeństwo, poruszone przykładem, i opinia w którą nowy duch wstąpił pod wpływem "13-tki".

Już jest ich obecnie kilkuset chłopców i także dziewcząt. Śliwa powiada, że już będzie ich tysiąc, to zabiorą się do "oczyszczenia" wielkiego parku na Manhattanie, Central Park, żeby zakochane pary mogły tam spacerować bezpiecznie.

-INFORME-

A Direção do Jornal "Lud" recebeu no início deste mês dois telegramas do Deputado Federal Antonio Mazurek nos seguintes termos:

"O Deputado Antonio Mazurek reivindicou junto ao Conselho Nacional do Petróleo a liberação de funcionamento dos Postos de Gasolina, para o próximo dia vinte e cinco, nos distritos de Cafelandia, Vera Cruz, Nova Prata, Tupassi e Lunardelli pertencentes respectivamente aos Municipios de Cascavel, Céu Azul, Salto do Lontra, Assis Chateubriand e São João do Ivaí. O CNP, compreendendo o cunho cívico do evento, decidiu atender a reivindicação autorizando o funcionamento dos Postos nos citados distritos, na data prevista, de forma a oferecer plenas condições de participação dos eleitores vinculados aos distritos, cujas comunidades aspiram e buscam suas emancipações politicas".

— ◆ —

O Deputado Federal Antonio Mazurek iniciou coleta de assinaturas à emenda constitucional de sua autoria que visa o restabelecimento de eleições para os prefeitos dos Municipios considerados de interesse à segurança nacional. Pelo Regimento Interno do Congresso Nacional, são necessárias assinaturas de, no mínimo, cento e quarenta Deputados e vinte e três Senadores.

Eliene Audreu Arantes Correa

Assistente de Gabinete Parlamentar

do Deputado Antonio Mazurek

Merecida homenagem

Na Biblioteca Pública do Estado, teve lugar às 16,00 horas do dia 24 de outubro deste ano, bonita e tocante cerimônia, ocasião em que foi descerrada a fotografia da última diretora da Biblioteca Sra. DANUSIA ZELAK com a presensa do Sr. Fernando Veloso, representando o Sr. Secretário de Cultura e Esportes.

Na presença de grande número de amigos, funcionários e parentes, usou da palavra a atual diretora Sra. Regina Pegoraro, enaltecendo o trabalho e os méritos da homenageada, que durante quase 4 anos comandou a Biblioteca, com energia e bondade.

Por fim, falou a Sra. Danusia, que muito comovida agradeceu a homenagem que recebeu e principalmente a presença ao ato, de tantos bons amigos que deixou na Biblioteca.

DESABAFO

Thadeu Krul

Para mim, o dia de Finados este ano foi mais triste do que outras vezes. Além de reavivar a saudade da querida Mãe que deixou o mundo sem lhe ter sido permitido despedir-se de nós — os familiares, trouxe também uma noticia revoltante. A invasão de minha casa por vagabundos.

Sorte minha não haver descido à praia no dia pretendido. Comprei a passagem mas não viajei, cedendo a vez ao filho que necessitava de repouso, passando o "feriadão" no litoral com a familia. Bem que o merecia, pois tem trabalhado dia e noite para assegurar o sustento à familia.

Por uma felicidade ,também ele adiou a viagem para o dia 2, por motivo de mau tempo. Caso contrário, tanto ele como eu, ao abrirmos a porta, nos defrontariamos com perigosos intrusos armados, certamente dispostos a tudo!

Justamente no dia de Finados, conforme informaram os vizinhos do lado, os quatro "hóspedes" cabeludos e mal cheirosos, de mochilas às costas, haviam deixado a casa, levando todas as chaves e objetos de uso pessoal nossos. Portavam armas de fogo, conforme declaração dos vizinhos. Nos quartos de dormir deixaram duas facas de cozinha e a machadinha tirada da dispensa.

A casa ficou como um chiqueiro. Nos poucos dias que ali permaneceram conseguiram deixá-la imunda. Pontas de cigarros e sujeira por toda parte. Roupas de cama, tapetes, tudo sujo. Dado o meu estado de nervosismo, desceu a minha esposa para apurar a falta de objetos e por as coisas em ordem. Custou-lhe dois dias de trabalho, de limpeza, lavagem do monte de roupa, contrariando a recomendação médica. Está em tratamento com um cardiologista.

Comportaram-se como se tivessem autorização para ocupar a casa, tendo inclusive conversado com vizinhos. Havia também mulheres para completar a festa. É de estarrecer diante da evolução do crime neste querido e, dizem, abençoado (que ironia) Brasil).

A gente não se conforma com o fato de que um número relativamente pequeno de malfeitores mantém em permanente preocupação a grande maioria de pessoas pacatas, ordeiras, que vivem honestamente, preocupadas com o bem-estar da familia. Dá vontade de isolar-se de alguma forma, ou até de mudar-se. De ir para longe onde não existe semelhante clima de aflição. Sabemos que há paises onde a vida não é perturbada por maus elemntos como aqui. Há pouco tempo noticiou-se que na Dinamarca (se não estou equivocado) foi fechada a última penitenciária. Certamente por falta de condenados. Que beleza!

Não é de se estranhar que no auge do desespero, pela impunidade dos criminosos, ou pela suavidade das penalidades, tenha havido linchamentos. Os marginais vão proliferando, se armando, constituindo-se uma permanente ameaça à sociedade.

Lembro-me que nos bons tempos, época em que havia tranquilidade em nossa cidade, na década de trinta, Chicago era famosa pelas quadrilhas de gangsters, que enfrentavam a polícia à bala, que usavam metralhadoras e revidavam os tiros. Hoje isto acontece no Brasil. Já aconteceu em Curitiba, diversas vezes.

A razão, a origem deste estado de coisas são sabidas. O mal vai se agravando, para desespero de gente bem formada. No meu caso, o filho não se deu o trabalho de registrar a ocorrência na competente Delegacia de Polícia. De nada adiantaria, opinaram alguns. O que fazer então? Agir por conta própria ou pedir proteção divina? Deus, tende piedade de nós, os pacatos, os ordeiros. De nós e de nossos filhos, cuja situação promete ser de maior gravidade ainda.

Procurei conformar-me em vão. Afastei a idéia de mudar-me para longe onde ainda existe a paz e tranquilidade. Se chegasse a tanto seria covardia de minha parte, deixando os filhos e os netos ao léu da sorte.

Diante dessa situação angustiante, resta a consolação da infalivel lei da compensação, ou seja, o recebimento, por cada um de nós, do pagamento pelos atos que praticamos. Bons ou maus. Isto porém nada resolve, não repara os danos morais e principalmente materiais, sofridos pelos prejudicados.

Para aliviar a tensão nervosa, lembrei-me do quintal. É um recurso que me tem proporcionado bom resultado. A lida entre as folhagens e o arvoredo acalma os nervos. O contato com a natureza, para quem a olha com atenção, só traz resultados benéficos ao espirito.

Peguei os apetrechos e encaminhei-me ao fundo do quintal. Acompanharam-me dois netinhos, os menores, que "ajudaram-me" com entusiasmo na estirpação da herva daninha. Os maiores cumpriam deveres escolares. Só a companhia daquelas sublimes, francas e inocentes criaturinhas já me foi um bálsamo ao espirito amargurado. Completaram a terapêutica os sabiás, gastando suas energias em mavioso, bem afinado canto. Cantavam em agradecimento pela proteção e pelas pitangas que tanto gostam, tenho certeza. É época dessas saborosas frutinhas silvestres. Há-as no meu quintal.

Passei momentos de enlevo, enquanto ali me encontrava absorto no trabalho e na escuta da tagarelice dos queridos netinhos e do virtuosismo dos cantores alados de barriga avermelhada.

Mal retornei à casa, chamado pela esposa para o almoço, imediatamente o pensamento voltou aos malfeitores. O mundo lá fora continuava agressivo, ameaçador...

URSS e EUA têm armas para destruir 15 vezes o mundo

Embora sejam assinados tratados, a corrida armamentista continua com intensidade.

O presidente da Conferência Episcopal dos Estados Unidos dom John Krol condenou a "loucura da corrida armamentista" pedindo, ao mesmo tempo, "um desarmamento gradual, controlado e acompanhado de garantias genuinas e efetivas". Para o cardeal Krol, a corrida armamentista representa "um ato de agressão por ser a causa de um incalculável desgaste de recursos econômicos e energias humanas em detrimento de educação, de saúde pública, da agricultura e do bem-estar do povo".

LOUCURA DAS ARMAS

Somente os Estados Unidos gastam atualmente em armamento 9 bilhões de cruzeiros por dia. A soma dos gastos em armas que todas as nações fazem anualmente atinge a casa dos 10 trilhões de cruzeiros. Diante destes números, o cardeal Krol pergunta: "Existe alguma razão para que os Estados Unidos e a União Soviética tenham armas suficientes para destruir o mundo pelo menos 15 vezes? Por que o mundo tem que gastar em armamentos cerca de 10 trilhões de cruzeiros por ano quando dos seus 4 bilhões de habitantes 1,3 bilhões ganham menos de 6 mil cruzeiros ao ano, 1,5 bilhões não têm cuidados médicos suficientes, 700 milhões são analfabetos e 500 milhões estão seriamente subalimentados? Não é esta uma forma de loucura?" (CIC).

SOCIEDADE TÉCNICA DE ENGENHARIA
Anhangá, Ltda.
Resp. Técnico: Eng. Civil
JULIUS ALBERTO JANKOSZ
Alameda D.ª Júlia da Costa, 387/395
Fone: (0412) 23-6641
MÓWI SIĘ PO POLSKU!
CURITIBA — PARANA

"LUD"
UM JORNAL
QUE ESTÁ
A SEU
SERVIÇO
Renove a sua Assinatura

Benjamim Zilli & Cia. Ltda.
IMPORTADORES
ARAME FARPADO DE VÁRIOS TIPOS
e ARAME LISO GALVANIZADO, AOS
MENORES PREÇOS.
Avenida 7 de Setembro, 2142 — Fones: 222-2058 — 222-2133
Endereço Telegráfico: "BENZILLI" — Caixa Postal, 102
CURITIBA PARANA

FERRAGENS HAUER LTDA.
AGORA TAMBÉM NA R. MATEUS LEME, PARA MELHOR SERVI-LO.
Ferragens - Ferramentas - Metais não-ferrosos
Fundada em 1888
R. José Bonifácio, 66 – R. Mateus Leme, 705
Fone: 222-8040 222-8285

Rei Hassan II pede conselho ao Papa sobre Jerusalém

Sempre nos assuntos mais importantes do mundo a pessoa do Papa é evocada no sentido de aconselhar e como fator de paz.

O Rei Hassan II, do Marrocos, pediu ao Papa João Paulo II seu ponto de vista e sugestões sobre o problema de Jerusalém que para ele é um problema indissolúvel do ponto de vista global do Oriente Médio. Em mensagem entregue ao Papa antes de sua partida para os Estados Unidos, o Rei Hassan II, Presidente do Comitê Islâmico, encarregado da defesa e da salvaguarda de Jerusalém, afirmou que "só uma voz tão ouvida quanto a vossa, saberia dar ao processo de paz, hoje engajada, um dinamismo, e aos homens ávidos de justiça, a esperança". "É um fato evidente, acrescenta ele, que o estatuto de Jerusalém (...) constitui a pedra sobre a qual repousa e repousará todas as soluções que se poderia buscar para o problema da paz nesta região". Antes de iniciar o processo e de colocar em ação qualquer plano em nome do Comitê Islâmico sobre Jerusalém", o rei Hassan II acolherá do Papa "toda sugestão, todo ponto de vista e toda orientação" que o pontífice lhe poderia fazer. "A conjugação dos esforços da cristandade e do islamismo, conclui o rei, só poderá uma vez mais contribuir com eficácia à instauração da tranquilidade, da estabilidade e da paz no mundo".

LUD

PÁGINA 8 — 20 de novembro de 1979

PENSANDO BEM...

Sou responsável pela guerra, quando, orgulhosamente, faço uso da minha inteligência para prejudicar o meu semelhante.

Sou responsável pela guerra, quando deturpo as opiniões alheias que diferem das minhas próprias.

Sou responsável pela guerra, quando manifesto negligência pelos direitos e propriedades dos outros.

Sou responsável pela guerra, quando cobiço aquilo que uma pessoa conseguiu honestamente.

Sou responsável pela guarra, quando procuro manter a minha superioridade de posição privando os outros da sua oportunidade para progredir.

Sou responsável pela guerra, se considerar o meu semelhante e a mim mesmo, como pessoas privilegiadas.

Sou responsável pela guerra, quando acredito que outras pessoas devem pensar e viver da mesma maneira que eu.

Sou responsável pela guerra, quando consigo sucesso na vida, que depende exclusivamente do poder, da fama e da riqueza.

Sou responsável pela guerra, quando penso que a mente das pessoas deve ser dominada pela força e não pela razão.

Sou responsável pela guerra, quando acredito que o Deus da minha concepção é aquele em que os outros devem acreditar.

Jarbas de Campos Bello

O porque da não Ordenação de mulheres

No ano passado a Santa Sé fechou questão sobre o problema do ministério sacerdotal das religiosas ou de mulheres em geral, não o admitindo. Ao visitar os Estados Unidos, João Paulo II defrontou-se de novo com o problema. Ao chegar ao santuário da Imaculada Conceição foi recebido por 5 mil religiosas. Em discurso dirigido ao Papa, irmã Terza Kane, presidente da Conferência de Religiosas dos Estados Unidos, pediu ao Papa que reconsidere a posição oficial da Igreja e "permita a participação das religiosas em todos os níveis da hierarquia católica". Em resposta João Paulo II reafirmou a posição do Vaticano de não admitir mulheres ao ministério sacerdotal. Damos a seguir a opinião de três professores de Teologia: Fr. Fidélis Vering, Fr. Constantino Koser e Fr. Leonardo Boff.

FREI FIDÉLIS

O AT e o NT não conhecem o sacerdócio da mulher. Entre os cananeus parece ter existido certo tipo de sacrifícios às divindades femininas que eram oferecidas por sacerdotisas. O culto judeu tem sua base num Deus que escolheu seu povo, o Deus da Antiga Aliança, que também regularizou o culto. Ora, essa aliança devia ser assegurada por parte do povo através da vigilância dos chefes políticos e religiosos. Apareceram no AT profetisas e mulheres heróicas e libertadoras como Débora e Judite. Mas nenhuma exerceu funções sacerdotais. O sacerdócio da Nova Aliança não é uma simples continuidade do sacerdócio da Antiga Aliança. Este é constituído por todas as nações, por que não por pessoas de ambos os sexos? É apenas uma questão de opção de Cristo que apenas escolheu homens para serem seus apóstolos. É verdade que aparecem também mulheres profetisas, carismáticas, viúvas e virgens consagradas aos serviços eclesiais. No sacerdócio Cristo mesmo atua como esposo de seu povo, esposo de sua Igreja. Ora, não há por onde não ver que esta função com maior acerto se concretiza pelo homem que por sua natureza comunica enquanto a mulher por sua natureza recebe vida. Tudo isso parece indicar que a Igreja não pode levianamente modificar uma estrutura que lhe é própria desde os seus primórdios. Enquanto não aparecerem novos elementos a trazerem luz sobre toda essa problemática, a Igreja, bem avisada, atem-se à sua visão tradicional que não deixa de ser apoiada por elementos e indicações dogmáticas, seja de natureza cristológica ou eclesial. Neste estado de coisas as nossas co-irmãs em Cristo estarão bem avisadas se reverenciarem o sacerdócio como gratuito dom de Deus conferido à Igreja sem que, no entanto, ambicionem arrogá-lo para si.

FREI CONSTANTINO

O problema aqui abordado é muito complexo e merece um estudo mais profundo. O que mais sobressai é que a não admissão de mulheres ao sacerdócio ministerial só pode ter uma justificação na instituição divina. Podem existir e de fato existem razões diversas de ordem social, cultural, ambiental, psicológica e histórica para tanto, mas nenhuma destas justifica a exclusão. Não me parece que exista uma razão intrínseca à natureza do varão ou da mulher, ou enfim à natureza da Igreja que fundamente no fim das contas esta mesma exclusão, só mesmo a instituição divina. O peso da tradição universal, constante e explícita é fundamento suficiente para aceitá-la até que venha a prova em contrário.

FREI LEONARDO BOFF

A essência do sacerdócio não reside no poder de consagrar, mas em ser princípio de unidade, em nome de Cristo, na comunidade cristã em todas as suas manifestações; porque é isto, ao ministro cabe também presidir a celebração eucarística. Mais e mais vemos que a mulher seja na vida política seja na vida eclesial é princípio de unidade e animação de muitas comunidades cristãs, especialmente de base. A pesquisa teológica tende a dizer que não há argumentos teológicos decisivos que impeçam a mulher a este serviço de unidade; os argumentos são de caráter disciplinar. Dizer que Jesus não incluiu nenhuma mulher no colégio apostólico nem os apóstolos o fizeram não é um argumento suficiente. Devemos admitir que a revelação se deu dentro da era de extremo patriarcalismo que excluía a mulher de qualquer atividade pública. O que necessitamos é despatriarcalizar o NT como já o temos desmitologizado. Se se insiste neste ponto, então tome-se também a sério aquilo que a revelação diz taxativamente: "escolha-se para a sagração de um bispo um homem de uma só mulher... e que mantém os filhos submissos e em perfeita honestidade" (2 Tm 3.2-4). Onde existe isso na Igreja? Contudo está bem claro no NT. A Igreja deveria dar a exemplo de superação de toda discriminação sexual, seja por qualquer motivo, porque segundo Paulo "não há homem nem mulher, todos são um em Cristo" (Gl 3,28). Não devemos esvaziar a mensagem libertadora e personalizadora de Jesus. O resto é ser ainda vítima da cultura patriarcal que desfavorece a mulher. (CIC).

RESUMIDAS

★ **BISPOS POLONESES DEFENDEM EDUCAÇÃO RELIGIOSA DAS CRIANÇAS**

Os bispos poloneses defenderam com força uma melhor atenção aos direitos das crianças de seu país. Numa carta pastoral conjunta, lida em todas as Igrejas da Polônia, dirigem-se com sérias palavras contra o ataque aos direitos das crianças à vida, já que as leis permitem o aborto. Também reivindicam o direito à educação religiosa, visto que a propaganda ateísta nas escolas do Estado é forte. (CIC).

★ **CNBB APÓIA NATALIDADE RESPONSÁVEL**

O presidente da CNBB, dom Ivo Lorscheiter, disse que "somos favoráveis à natalidade responsável orientada com a realidade de cada país". Por isso, daqui para frente, "a Igreja não terá mais medo ou temor de lançar uma ofensiva de apoio à natalidade responsável, através de métodos naturais, e está disposta a instalar junto às paróquias centros de orientação para casais cristãos sobre o sentido de um controle natural". Com esse objetivo, a partir deste mês, far-se-ão vários encontros nacionais, onde a Igreja discutirá a paternidade responsável. Além dos centros de orientação, procurará sensibilizar médicos e autoridades para a eficácia dos métodos naturais.

★ **PESQUISA MOSTRA ACEITAÇÃO DO PAPA**

PARIS (CIC) — Uma sondagem realizada sobre o papa João Paulo II. na França, revelou que 80 por cento dos franceses simpatizam com o Papa. A sondagem a respeito das qualidades do Papa mostrou que 58 por cento aprovam sua inteligência, 44 por cento sua coragem, 36 por cento sua competência e somente 27 por cento acharam o Papa conservador.

★ **RECORD DE ORDENAÇÕES**

Este ano, comemorativo do centenário da Igreja de Uganda, dará à Igreja deste país 62 novos sacerdotes, alguns dos quais já foram ordenados e outros receberão a ordenação no final deste ano. A cidade de Moroto recebeu seu primeiro padre ordenado das dioceses e a diocese de Lira recebeu quatro novos sacerdotes, o maior número na história da diocese. O total de 62 sacerdotes é também o maior número ordenado em um ano na história da Igreja em Uganda.

★ **CARDEAL HÚNGARO VISITA A URSS.**

O Cardeal primaz da Hungria, Laszlo Lekai, visitou a União Soviética a convite do patriarca de Moscou. É a primeira vez que um chefe da Igreja católica húngara visita a URSS. O Cardeal teria se encontrado durante sua visita de dez dias, com os representantes da Igreja católica em Vilno, Lituania, e da Igreja Ortodoxa em Moscou, Zagorsk, e Leningrado. D. Laszlo esteve também em Kiev, na Ucrania, onde, segundo algumas fontes, encontrou-se com os representantes da Igreja Unita Ucraniana para lhes comunicar a nova política do Vaticano a respeito daquela Igreja. A situação dos cristãos Unitas da Ucrania foi, várias vezes, fonte de problemas entre o Vaticano e as autoridades ortodoxas do patriarcado de Moscou, devido às acusações recíprocas de "tentativas de assimilação". (Ciec-SP)

★ **MISSIONÁRIOS AMERICANOS EM TODO MUNDO**

Segundo estatísticas do Conselho Missionário dos Estados Unidos existem na América Latina 2.793 missionários norte-americanos. Os países com maior número são o Brasil (447), Peru (444), Bolívia (247) e Porto Rico (562). A soma dos missionários norte-americanos espalhados por todo o mundo atinge a casa dos 6.455, ficando, depois da América Latina, a Asia com 1.562, a África com 923 e a Oceania com 749. As estatísticas revelam um contínuo decréscimo deste pessoal missionário. Por exemplo, em 1968 havia em todo o mundo 9.655 missionários norte-americanos. (CIC).

FALECIMENTO

Faleceu no último dia 16 de novembro o Sr. LEONARDO ROZYCKI. — O Sr. Leonardo era pai do Irmão Aloísio Rozycki, membro da Congregação da Missão Província do Sul. Que Deus o tenha em um bom lugar!

O sepultamento deu-se na cidade de Irati - PR, tendo sido concelebrada a Santa Missa de Corpo Presente na Igreja Matriz de São Miguel. Ao Irmão Aloísio e demais familiares os sentimentos de pêsames da Direção do Jornal "Lud" e de toda Família Vicentina.

Todas as noites, você está convidado a ouvir:

"A VIDA... UMA ESPERANÇA"

ÀS 22 HORAS — NA RÁDIO CLUBE PARANAENSE — BEDOIS — O.M. 1430 KHZ — O.C. 49 METROS (6.045 KHZ) e O.C. 25 METROS (11.935 KHZ).

(OBS.: Nos dias de transmissão de futebol, este programa não irá ao ar).

"À LUZ DE VELAS"

ÀS 23,30 HORAS — NA RÁDIO COLOMBO DO PARANÁ — ONDA MÉDIA — 1020 KHZ.

— ★ —

MENSAGENS DE PAZ, ESPERANÇA E CONFORTO ESPIRITUAL — REFLEXÕES BÍBLICAS — MÚSICAS SELECIONADAS — ORAÇÕES E BENÇÃOS...

— ★ —

Produção e apresentação do Missionário e Jornalista — Padre Juca